

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 12 stron
Dziś dodatek „Głos Pracy“.

Dziś 12 stron
Dziś „Młody Czynelnik“.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji z zaliczeniem do domu przez pocztę.

Konferencja rozbrojeniowa dopiero w 1930 roku?

Postuchania u p. Premjera.

Warszawa, 5. 9. (AW.) P. Premier Bartel przyjął dziś prezesa Państwowego Banku Rolnego, prof. Ludkiewicza a następnie p. ministra Składkowskiego, który po powrocie z urlopu objął urządowanie.

Wybitny polityk amerykański w Polsce.

Warszawa, 5. 9. (AW.) Do Warszawy przybył p. Kelly, kierownik wydziału polityki wschodnio-europejskiej w departamencie stanu Stanów Zjednoczonych. P. Kelly odbędzie szereg konferencji ze sferami oficjalnymi. Przed dwoma laty bawił p. Kelly już raz w Polsce.

Lotnicy szwedzcy uratowani.

Warszawa, 5. 9. (AW.) Do Nowego Jorku nadeszła wiadomość, iż lotników Parkera Cramera i Haesel uratowała amerykańska ekspedycja uniwersytetu Chicagowskiego, która przepłynęła w Grenlandji badania naukowe. Lotnicy wylądowali na wschodnim ramieniu fjordu Zuckertoppen, skąd ruszyli w dalszą drogę piechotą, żywiąc się przez 14 dni małymi porcami woszonego mięsa.

Powrót z urlopu.

Warszawa, 5. 9. (Pat.) Minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz przybył z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Reform Rolnych p. Józef Radwan w dniu 1 września r. b. udał się na urlop wypoczynkowy.

Nadzór prokuratorski.

Warszawa, 5. 9. (Pat.) Dnia 3 bm. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem Ministra Męsztywicza wspólna konferencja w sprawie organizacji nadzoru prokuratorskiego, ustanowionego przy Ministrze Sprawiedliwości, jako naczelnym prokuratorze.

Wymiana więźniów.

Warszawa, 5. 9. (AW.) W drugiej połowie bieżącego miesiąca zaraz po ukończeniu sesji Ligi Narodów nastąpi między Polską a Litwą wymiana więźniów politycznych. Wymianie tej podlegać będzie 21 Polaków, uwieczonych przez Litwinów w Kownie i Wormiach.

Podręczniki i przybory szkolne dla wszystkich szkół poleca

Księgarnia Ludwika Fiszera, Katowice
Obecnie ulica Poprzeczna 2, telefon 1071.

Zadania podwyżki płac w Łodzi.

Łódź, 5. 9. (AW.) Komitet wykonawczy klasowego związku włókienniczego postanowił wypowiedzieć od dnia 15 bm. umowę w przemyśle. Na dzisiejszym zebraniu delegatów związku „Praca” ma również zapadć uchwała wypowiedzenia umowy. Związek chrześcijański odbędzie zebranie w sobotę, przyczem przewiduje się, że zapadnie decyzja w sprawie zadań podwyżkowych. W końcu bieżącego tygodnia ma się odbyć wspólne posiedzenie wszystkich trzech związków celem skoordynowania akcji w sprawie zadań podwyżki i regulacji płac.

Paryz, 5. 9. (AW.) Pertinax donosi w „Echo de Paris”, że Francja i Mała Ententa zażądała od komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, by zwołanie głównej konferencji rozbrojeniowej zostało odroczone do r. 1930 z tem umotywowan-

iem, że należy przeczekać odprężenia ogólnej sytuacji politycznej, a odprężenie takie będzie możliwe dopiero po ostatecznym uregulowaniu kwestii reparacji, długów wojennych i kwestii opróżnienia Nadrenji.

Horoskopy niemieckie nie są w Genewie zbyt pomyślne.

Berlin, 5. 9. (Tel. wł.) Coraz częściej pojawiają się w prasie tutejszej głosy, wskazujące, że Niemcy zaczynają rozumieć trudną sytuację w Genewie. Dzienniki nacjonalistyczne wyrażają obawę, czy socjalistyczny kanclerz Mueller zdecyduje się, mimo wywieranego nań nacisku na odwagę, aby w sposób jasny i stanowczy domagać się natychmiastowego i zupełnego wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji. Rozważając widok akcji niemieckiej w Genewie. docho-

dził prasa prawicowa do przekonania, że rozwiązanie zagadnienia Nadrenji w duchu dla Niemiec przychylnym, jest w chwili obecnej prawie niemożliwe. Również i horoskopy niemieckie w kwestii rozbrojenia nie są zbyt pomyślne. Zdaniem tutejszych kół angielsko-francuska unia morska utrudnia w znacznym stopniu położenie. Niemcy domagają się w sprawie tej wyjaśnień co do zamierzeń mocarstw sojuszniczych wobec Niemiec.

Stresemann był u Poincarego tubą Moskwą?

Berlin, 5. 9. (Pat.) Tutejsza prasa omawia w depeszach z Londynu rewelacje Pertinaxa, zamieszczone na łamach „Daily Telegraph” o rozmowach między Stresemannem a Poincarem, w których to rewelacjach Pertinax twierdzi, że minister Stresemann miał skorzystać ze sposobności, by podjąć w rozmowie z Poincarem sprawę rosyjską. Minister Stresemann miał niewiako ogólnie poruszyć tę sprawę, ale również miał próbować zjednać Poincarego dla wspólnej akcji finansowej wielkich mocarstw na rzecz zoszerzenia stosunków handlowych z Rosją. Poincare miał podobno

odpowiedzieć na to zdecydowanie odmownie. Pertinax utrzymuje następnie, że ministra Stresemanna nakłoniła do podjęcia tej sprawy troska, jaką niemieckie koła gospodarcze żywią w coraz silniejszym stopniu o los swych kapitałów, umieszczonych w Rosji sowieckiej. Pertinax kończy swe rewelacje wyrażeniem przypuszczenia, że, ponieważ rząd sowiecki w ostatnim czasie darenie usiłuje uzyskać kredyty, więc minister Stresemann podjął swój krok prawdopodobnie pod naciskiem rządu sowieckiego.

Jednak niema śladu Amundsena?

Oslo, 5. 9. (Pat.) Szef ekspedycji Weslekarię oświadczył, że wyspa Etece była dokładnie zbadana i przeszukana.

Weslekarię przypuszcza, że dymy, które były widziane ze statków, pochodzą od ognisk myśliwskich lub rybackich.

Prowokacja sowieckiego statku szkolnego.

Sztokholm, 5. 9. (Pat.) Dzienniki zamieszczają szczegóły niedopuszczalnego zachowania się załogi szkolnego statku sowieckiego „Sowiet — Lenigrad”, który zawinął do portu Visby na wyspie Gotland. Na pokładzie tego statku umieszczono plakaty z napisem w języku szwedzkim w rodzaju: „Lenin żyje nadal z żelaznej woli proletariatu międzynarodowego”. „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. „Pozdrowienie dla robotników szwedzkich od towa-

rzyszy-robotników i chłopów sowieckich”. Jedno z pism podaje nawet, że załoga statku po wyjściu na ląd, rozdawała ulotki propagandystyczne. Wiadomość ta jednak nie została potwierdzona. Poseł Z. S. R. R. w Sztokholmie wyraził z tego powodu szwedzkiemu ministrowi spraw zagranicznych ubolewanie i oświadczył, że podejmie kroki, aby statek opuścił niezwłocznie port szwedzki.

Egipt a pakt Kelloga.

Kair, 5. 9. (Pat.) Prasa podaje, że rząd egipski odpowiedział na notę w sprawie Paktu Kelloga. Odpowiedź jest zredagowana w ten sposób, że zastrzeżenie sobie zabezpieczenie pełnych praw Egiptu.

Rozmowa Brianda z ks. Seiplem.

Genewa, 7. 9. (Pat.) Jak się dowiaduje Szwajcarska Ag. Telegr., w toku rozmowy, jaką miał Briand z austriackim kanclerzem Seiplem, była poruszana również sprawa przyłączenia austriackiej republiki do Niemiec.

Wyróżnienie ks. Seipła.

Wiedeń, 5. 9. (AW.) Pisma tutejsze z wielkim zadowoleniem notują fakt, że kanclerz Seipel został wybrany na wice-prezydenta zgromadzenia Ligi Narodów i upatrują w tem dowód zaufania, jakim się cieszy Austria u członków Ligi. Kanclerz Seipel oświadczył w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „N. P. Presse”, że wybór ten był dla niego niespodzianką. O swojej rozmowie z Briandem zdradził tylko tyle, że Briand był w doskonałym usposobieniu i okazywał wielkie zainteresowanie dla spraw austriackich.

Niemcy wytoczą sprawę Nadrenji.

Paryz, 5. 9. (AW.) Pisma paryskie donoszą rozmaite komentarze do rozmowy kanclerza Rzeszy Muellera z Briandem, przyczem zaznaczają, że niemiecka polityka zagraniczna z rozmysłem przez długi czas okazywała rezerwę, aby pozyskać zaufanie. „Ogólnie zaś Niemcy rozwijają spotęgowaną działalność dyplomatyczną. „Petit Parisien” wywodzi, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy są zdecydowani wytoczyć oficjalnie kwestię opróżnienia Nadrenji i przeforsować jej rozwiązanie. Pertinax donosi w „Echo de Paris”, że Stresemann zaproponował Poincare’mu wzajemian za opróżnienie Nadrenji finansową i gospodarczą współpracę w Rosji. Poincare jednak propozycję tę wręcz odrzucił.

Zaniedbanie raportu Sekretariatu Ligi naprawione.

Genewa, 5. 9. (Tel. wł.) Otwarcie Assemblies Ligi wielka, bardzo efektowna i pięknie opracowana mowa m.in. spraw zagranicznych Finlandii, Procopego, stawiająca doniosłość celów Ligi, ze zrecznym unikaniem wszelkiej przesady, przyniosła naprawę zaniedbania raportu Drummond’a przez specjalne podkreślenie związku przeciwwojenną Ligą, uchwaloną wskutek propozycji polskiej.

Mówiąc o raporcie sekretariatu, Procope powiedział: „Pozwólcie mi mieć nadzieję, że szczegóły jego prac dadzą Wam, naogół biorąc, satysfakcję”.

Zamieszczona przez Procopego wzmianka o umowie anglo-francuskiej została w ostatecznej chwili usunięta.

Prezydent Estonii w Szwecji.

Sztokholm, 5. 9. (Pat.) Wczoraj o godz. 11 na pokładzie kontrtorpedowca „Lennuk” przybył tu nacelnik państwa estońskiego w celu złożenia królowi szwedzkiemu wizyty.

Rada gabinetowa w Paryżu.

Paryz, 5. 9. (Pat.) Dziś po południu zbiera się rada gabinetowa, z końcem tygodnia zaś odbędzie się rada ministrów, która prawdopodobnie wyznaczy następcę po zmarłym tragicznie ministrze Bokanowskiem.

Strasznawa powódź.

Tokio, 5. 9. (Pat.) Gubernator północno-wschodniej kolei stwierdza, że w czasie wylewu rzeki Tuma utonąło 500 osób. Obecny wylew był jednym z najgroźniejszych. Straty są znaczne. Wobec przerwania komunikacji brak szczegółów.

„Pour le roi de Prusse”

W związku z wniesieniem przez „Volksbund” skargi do Ligi Narodów na decyzję Wydziału Oświecenia i Województwa Śląskiego zamknięcia 16 szkół mniejszościowych, pisaliśmy tydzień temu na tem miejscu, że skarga ta nie ma najmniejszego uzasadnienia z punktu widzenia prawnego, gdyż władze polskie, jak udowodniłszy, zamykając wspomniane szkoły, opierały się na przepisach Konwencji Genewskiej. Decyzja Wydziału Oświecenia jest niczem innym, jak tylko dalszym i konsekwentnym realizowaniem zasadniczego programu polskiego w sprawie szkolnictwa na Śląsku, polegającego z jednej strony na spowodowaniu takiego stanu rzeczy, by ani jedno dziecko polskie nie pobierało nauki w szkole mniejszościowej oraz, by to szkolnictwo sprowadzić na Śląsku do rozmiarów odpowiadających rzeczywistej i jej rzeczywistym potrzebom narodowo-kulturalnym. Program ten jest więc z polskiego punktu widzenia przedewszystkiem programem obronnym przed znaną wszystkim dobrze tendencją niemiecką, pragnącą za wszelką cenę nie tylko utrzymać swój wpływ na polską ludność Śląską, ale i w dalszym ciągu w ramach państwa polskiego ją germanizować.

Z drugiej strony w stosunku do ludności rdzennie niemieckiej, program szkolny realizowany na Śląsku przez Wydział Oświecenia Województwa Śląskiego nie tylko, że nie jest w niczem sprzeczny z postanowieniami konwencji Genewskiej, która należałoby zabezpieczyć prawa narodowo-kulturalne mniejszości niemieckiej, ale jest w całkowitej harmonii i z nader liberalnymi postanowieniami naszej konstytucji, gwarantującej ludności nie polskiej całkowitą możliwość zachowania jej rodzimego języka i właściwości narodowych. Jeśli natomiast „Volksbund” na Śląsku, będący forpaczka wójtującej niemieczyny, stale i wytrwale bije na alarm, że na Śląsku dzieje się krzywda ludności niemieckiej, że gwałci się jej zagwarantowane prawa, to jasnym jest i nie ulegającym żadnej wątpliwości, że czyż to nie w obronie nieczym nie zagrożonych praw ludności niemieckiej, ale w imię utrzymania dawnej siły za czasów zaborczych i wpływów niemieckich na Śląsku. W takiej a nie innej ocenie akcji i zewnętrznych na terenie Ligi Narodów występów niemieckich jest zgodne całe polskie społeczeństwo.

Jak więc w takiej sytuacji ocenić wystąpienie pisma polskiego, które ma odważyć, omawiając sprawę skargi „Volksbundu”, napisać co następuje:

„Jakkolwiek przedstawiają się sprawy, uważamy że stanowiska państwowego, iż spory szkolne na Górnym Śląsku powinny wreszcie być zlikwidowane. Konstytucja polska gwarantuje mniejszościom narodowym autonomię kulturalną, w ramach której szkolnictwo jest pierwszorzędnym postulatem. Nie można Niemcom zaprzeczać ich praw, nie należy także ewentualnie nadużywać praw formalnych, bo to wywołuje tylko niepotrzebne rozgorzyczenie. Jasno trzeba sobie powiedzieć, że Niemcom nie wytrzymamy i gwałtam z Polski nie pozbedziemy się. Raczej należałoby pomyśleć o wyszukanu Niemców jako lojalnych obywateli dla interesów Państwa. Konsekwencją zaś takiego stanowiska może być tylko polepszenie bytu mniejszości polskiej w Niemczech, na tej samej zasadzie.”

A więc realizowanie przez państwo polskie programu szkolnego na Śląsku, o którym mówiliśmy wyżej, uważa to pismo do polsku drukowane i chcące uchodzić za wyraz opinii części społeczeństwa polskiego za niepotrzebny spór, który winien być „jaknajprędzej

Protest Jugosławił wobec wypadków w Albanii.

Wiedeń, 5. 9. (Pat.) Z Tirany donoszą, że jugosłowiański rząd zaproteutował przeciwko temu, iż król Zogu nazwał się królem wszystkich Albańczyków. Poseł jugosłowiański w Tiranie nie wrócił na swe dotychczasowe stanowisko ze względu na stan swego zdrowia. Wobec tego kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął charge d'affaires.

Włosi o Zogu I.

Rzym, 5. 9. (Pat.) Agencja Stefani'ego podaje: Natychmiast po dokonaniu zmiany ustroju państwa w Albanii i wstąpieniu na tron Zogu I, rząd albański wystosował do rządu włoskiego w Tiranie notę, zawiadamiającą rząd włoski o proklamowaniu ustroju monarchistycznego. Dalsi noty zapewnia, że rząd królewski Albanii — uważa przyjaźń Włoch za podstawowy czynnik pokoju, bez którego naród albański nie mógłby dążyć do pomyślności. Rząd albański będzie zawsze gotów respektować w duchu jaknajbardziej lojalnym układy i zobowiązania, zawarte

w ostatnich latach pomiędzy Włochami i Albanii. Albania pozostała zawsze szczerze wierna swej serdecznej sołusznicy. Rząd albański nie ośmięka nigdy porozumiewać się ze swym sołusznikiem, a zwłaszcza w każdej kwestii, dotyczącej sytuacji na Bałkanach. W odpowiedzi na notę albańską poseł włoski zawiadomił, że rząd włoski polecił mu wejść natychmiast w oficjalne stosunki z królewskim rządem Albanii i przedstawić nowe listy uwierzytelniające jego królewskiej mości Zogu I. Królewski rząd włoski uważa wprowadzenie ustroju monarchistycznego w Albanii za szczególnie wydatne, które, zacieśniając jeszcze bardziej więzy pomiędzy obu królami, zapewni ciągłość wspólnej polityki, której najwyższym wyrazem jest traktat sołuszniczy. W zakończeniu nota włoska zapewnia, że rząd włoski nie ośmięka nigdy porozumiewać się z rządem albańskim we wszystkich tem, co mogłoby dotyczyć wspólnych interesów, jak również postępować zgodnie we wszystkich kwestiach, dotyczących sytuacji na Bałkanach.

Zakończenie turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski.

Maks Stolarow mistrzem Polski w grze pojedynczej panów.

Katowice, 5. 9. 28.

Wczoraj zakończono turniej tenisowy o mistrzostwo Polski gra finałową pomiędzy pp. Stolarowem a Czetyrtyńskim. W decydującej tej walce zwycięstwo odniósł Maks Stolarow, bijąc w pięciu setach Czetyrtyńskiego 6:2, 7:5, 2:6, 0:6 i 8:6, tym samym zdobył on zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1928 w tej konkurencji.

Walka trwała blisko trzy godziny i była bardzo zajmująca. Obaj przeciwnicy grali ostrożnie, a mimo to zwyciężył. Świadczy o tem wymownie stosunek setów.

Technicznie górował Stolarow, przedewszystkiem rozporządza on silniejszym i ostrzejszym odbijaniem piłek i grał więcej energicznie.

Czetyrtyński natomiast grał stale góra i wyciekulaco. Jego system okazał się jednak niepraktyczny. Nadto grał on słabo przy siatce i nie umiał wykorzystać górnych piłek.

Zwycięstwo Stolarowa przyjęła dość licznie zebrana publiczność oklaskami.

Tegoroczne mistrzostwa tenisowe stały na bardzo wysokim poziomie a liczny udział teni-

stów i tenisistek, walczących o palme pierwszeństwa, świadcza wymownie o wzrastającej popularności białego sportu.

Były one również mistrzostwami niespodzianek, gdyż niemal we wszystkich konkurencjach nastąpiła detronizacja mistrzów.

Jest to jeszcze jeden dalszy dowód rozwoju i żywotności tenisa w Polsce.

Do zakończenia turnieju wreczył zwycięzcom nagrody i żetony imieniem Rady Sportowej naczelniczki Wydziału Prezydjalnego Dr. Saloni.

Prezes Katowickiego Klubu Tenisowego ppłk. Nawratil, prezes Rady Sportowej dr. Saloni wygłosił okolicznościowe przemówienia, w których ppłk. podziękował uczestnikom za ich udział w mistrzostwach, Władzom za zrozumienie doniosłości mistrzostw i za udzielone poparcie.

Kierownictwo turnieju szwankowało pod każdym względem a postępowaniem swem wywołało u uczestników mistrzostw żywe oburzenie. Zawiniło ono też w głównej mierze opóźnienie mistrzostw, przez niepotrzebne forsowanie gier mniej ważnych.



Stelner, najlepszy tenisista Śląska.

zlikwidowany”? A więc obrona dziecka polskiego przed germanizacją jest w rozumieniu tego pisma, które chyba na ironię nazywa się „Polonia”, zaprzeczeniem Niemcom praw im należnych; a więc wyszukanie uprawnień konwencji Genewskiej jest „nadużywaniem praw formalnych”, wywołującym „niepotrzebne rozgorzyczenie”? Czytamy i przecieramy oczy, czy rzeczywiście w ten sposób pisze p. Antoni Krzywy, Naczelniczki Redaktor „Polonii”? Ale, niestety nie mylimy się. Artykułu, jaki ukazał się w tem piśmie nie można inaczej nazwać, jak wyraźną, wszystko jedno świadcząca czy nieświadcząca, obroną germanizacyjnych zakusów niemieczyny, reprezentowanych przez „Volksbund”, wyrażną pracę „pour le roi de Prusse”.

Bo nie dość na tem, że „Polonia” wstępuje przeciw szkolnej polityce naszych władz, nazywając ją zaprzecze-

niem praw” ludności niemieckiej, „nadużywaniem praw formalnych” i wywoływaniem „niepotrzebnego rozgorzyczenia”, ale również całkowicie przynajmniej słusność osławionym zarzutem niemieckim o panowaniu terroru na Śląsku, który porównywyje z Meksykiem, „gdzie rządzi gwałt, bezprawie i bomba”.

„Lista wypadków terroru”, przedłożonych przez „Volksbund” Lidze Narodów w liczbie 75 wypadków, jest w przekonaniu „Polonii”, „najzupełniej prawdziwą”!! A odpowiedź złałość za te „gwałty” i „akty terroru” składa oczywiście na rządy sanacyjne, mimo iż ich rejestr, zebrany skrzętnie przez „Volksbund”, obejmuje wypadki poczynszy od 1922 r.!

Niedawno oburzał się p. Krzywy na nas, żeśmy śmiało posadzili „Polonię” o finansową zależność od kleszeni prze-

Wybór wiceprzewodniczących w komisjach Zgromadzenia.

Genewa, 5. 9. (Pat.) Po wyborze onegdajszym przewodniczących komisje Zgromadzenia Lig Narodów zebrały się we wtorek przedpołudniem w celu wyznaczenia wiceprzewodniczących oraz dokonania rozdziału pracy. I. komisja prawnicza wybrała swym przewodniczącym Ericha (Finlandia), a Rolina przewodzącą kwestii stopniowej kodyfikacji międzynarodowych praw. II. komisja technicznych organizacji wybrała wiceprzewodniczącym Wewerke (Czechosłowacja). III. komisja rozbrojenowa wyznaczyła na swego przewodniczącego byłego ministra spraw zagr. Szwecji prof. Udena. Na porządku dziennym obrad tej komisji znajdują się następujące ważne sprawy: raport Komitetu Rozbrojenia i Bezpieczeństwa, raport komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojenia, wreszcie raport specjalnego komitetu do spraw kontroli nad fabrykacją broni. IV. komisja budżetowo-finansowa wybrała wiceprzewodniczącym postą Modelzewskiego. V. komisja do spraw społecznych i ogólnych wybrała Foticza (Jugostawia), a na drugiego wiceprzew. Perzhamera (Dania). Wiceprzewodn. szóstej komisji został wybrany Wallęs Menedewille (Chile).

Sensacje kulturalowe w Genewie.

Genewa, 5. 9. (Pat.) W kulturalach Ligi Narodów omawiana jest żywo dłuższa rozmowa, jaka się toczyła między kanclerzem związkowym Seiplem a ministrem Briandem, albowiem powszechnie przypuszczają, że poruszano w czasie tej rozmowy sprawę Anschlusu. Przepuszczenia tego nie obala okoliczność, że kanclerz Seipel odbył we wtorek rano dłuższą rozmowę z kierownikiem włoskiej delegacji Scialoja. Składną podkreślają, że przedmiotem tej rozmowy były przedewszystkiem sprawy gospodarcze. Z wielkim zainteresowaniem oczekują w Genewie spotkania kanclerza Rzeszy Mullera z ministrem Briandem, które wyznaczone zostało na wtorek po południu.

Zagadnienia proceduralne.

Genewa, 5. 9. (Pat.) Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów omawiało szereg spraw, związanych z procedurą, jaka ma być zastosowana przy wyborze członka stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz trzech netałych członków Rady Ligi Narodów. Wreszcie prezydium zastanawiało się nad sprawą projektowanej budowy pałacu Ligi Narodów.

Hiszpanka Venizelos.

Ateny, 5. 9. (Pat.) Prezes rady ministrów Venizelos zachorował na lekką gripę. Temperatura wynosi 38,4 stopni. Wedle orzeczenia lekarzy, ogólny stan jest dobry i nie budzi żadnych obaw.

Huragan na Krymie.

Moskwa, 5. 9. (Pat.) Huragan, który szalał ostatnio na Krymie, wyrządził olbrzymie szkody. 7 osób poniosło śmierć, zginęło wiele bydła, a ulice zalane zostały wodą.

Starcia między Muzułmanami a Hindusami.

Kalkuta, 5. 9. (Pat.) Dnia 1 bm. wieczorem w mieście Kharagpur doszło do starcia między Muzułmanami i Hindusami. Do świątyni Sikha rzucano kilka ręcznych granatów, które poraniły kilkanaście osób. Poza tem podpalono parę domów. Nazajutrz doszło do walk ulicznych, podczas których 6 Muzułmanów zostało zabitych, a wielu Hindusów poraniono. W ciągu nocy nastąpiło pewne uspokojenie.

Uczeń dostał napadu szału.

Berlin, 5. 9. (Tel. wł.) W jednej z tutejszych szkół realnych 16-letni uczeń Schuhmann w czasie lekcji historii wyciągnął w napadzie szału rewolwer nabitą z kleszeń i sterylizował swych kolegów oraz profesorów, grożąc im śmiercią. Wszystkie próby dyrektora zakładu i profesorów w kierunku uspokojenia niedoszłego mordercy okazały się bezowocne. Dopiero zaalarmowana telefonicznie policja obezwładniła szaleńca.

mysłowców niemieckich i żądał przedstawienia na to dowodów. Jako nowy, jeszcze ciepły, dowód niech sobie p. Krzywy odczyta swój własny artykuł we wczorajszej „Polonii” oraz wszystkie te artykuły, jakie pojawiają się w prasie niemieckiej i polskiej i Rzeszy niemieckiej, pełne radości i zachwyty, że znalazło się pismo polskie, które chce i umie pracować „pour le roi de Prusse”.

S. K.

Rola prokuratora w świetle nowej procedury karnej.

Prokurator w nowożytnym procesie karnym gra rolę niesłychanie doniosłą. Jeżeli spojrzymy na zakres uprawnień urzędu prokuratora z tego stanowiska obowiązującej dziś w b. Kongresówce procedury rosyjskiej, zorientujemy się łatwo w trudnej i odpowiedzialnej jego roli w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Prokurator występuje na widownię czynną z chwilą ujawnienia przestępstwa. Weźmy dla przykładu: ujawniono w hotelu zabójstwo. Prokurator wraz z sędzią śledczym przybywa na miejsce zbrodni i wydaje niezbędne zarządzenia. Sędzia śledczy prowadzi dalej śledztwo pod nadzorem prokuratora, prokurator może w toku śledztwa stawiać wnioski, obowiązujące sędziego śledczego, n. p. wniosek o złagodzenie środka prewencyjnego, zastosowanego względem oskarżonego. Spójrzmy wreszcie dalej. — Śledztwo wstępne jest skończone, sędzia śledczy przesyła akta prokuratorowi. Urząd prokuratora nadaje sprawie dalszy bieg najczęściej przez sporządzenie i wniesienie aktu oskarżenia. Teraz sprawa wchodzi w nową fazę, sąd zarządza rozprawę główną przeciw oskarżonemu. W czasie rozprawy ustawa wyznacza prokuratorowi rolę strony w procesie, rolę t. zw. oskarżyciela publicznego. — Wreszcie w ostatniej fazie postępowania, t. j. po wyroku prokurator według procedury rosyjskiej, jest jego wykonawcą, asystuje przy egzekucji i t. p. Tak przedstawia się w zarysie rola prokuratora według ustawy rosyjskiej, której moc obowiązująca gąśnie z dniem 1-ym lipca 1929 r.

Nowa procedura polska powierza również prokuratorowi rolę oskarżyciela publicznego. Stanowisko prawodawcy polskiego jest w tej materii identyczne ze stanowiskiem większości prawodawstw. Inaczej sprawę rozwiązują: ustawa serbska i prawo anglo-saskie. W dłużej ustawy serbskiej oskarżycielem przed sądem jest ten sędzia, który prowadził śledztwo w danej sprawie. Według prawa hiszpańskiego i anglosaskiego istnieje w tych krajach t. zw. actio popularis, t. j. każdy obywatel uprawniony jest do oskarżenia przestępcy przed sądem.

W związku z powyższą kwestią ścigania przestępstw wysuwa się natychmiast zagadnienie następane, kto, jako oskarżyciel publiczny, popierać ma akcję przed sądem wyrokującym. W b. zabozze rosyjskim w sądach okręgowych o-

Spoliczkowany korespondent „Oberschl. Kuriera”.

Jeden ze starych narodowych działaczy górnośląskich pisze nam:

Prasa niemiecka pisze znów o „napadzie” na p. Hergera, rybnickiego korespondenta „Oberschl. Kuriera” a podobno także „Kattowitzer Zeitung”. Z atentu lekarskiego, przytoczonego w „Ob. Kurierze” wynikałoby, że p. Herger został spoliczkowany, i on sam także przyznaje, że kupiec p. Noga uderzył go w twarz publicznie na ulicy. Jaka była przyczyna tego „porachunku” nie wiadomo, prawdopodobnie wchodził tu w grę ostatnie ataki w prasie niemieckiej na p. Noga, które niewątpliwie pochodziły od p. Hergera.

Ponieważ p. Noga jest Polakiem, a p. Herger Niemcem, prasa niemiecka zrobiła z tego „porachunku osobistego” — „gwałt narodowy”. P. Herger znany jest w Rybniku z tego, że wszędzie intriguje i wietrzy zamachy na siebie i z głupstwa robi wielką aferę polityczną. Przed kilkoma miesiącami w pobliżu jego mieszkania mali chłopcy bawili się w „żołnierzy”, jeden wyszedł ze zwyciężajnej drewnianej pukawki korkiem, a p. Herger napisał, że to był „planowany zamach bombowy” na niego. Teraz dostał za obrazę osobistą w twarz od człowieka, którego zna osobiście, robi z tego „gwałt narodowy”, każe sobie przez lekarza poświadczyć, że mu gęba puchła i sprawa oczywiście pójdzie do Genewy!

Nie można naturalnie pochwałać załatwiania spraw osobistych systemem policzkowania, ale z drugiej strony należy stwierdzić, że na takie „odpowiedzi” narażają się prowokatory.

P. Herger przebywa w Rybniku od przeszło 20 lat, dokąd się schował, gdy go w Gliwicach spoliczkowali moralnie sami Niemcy i z tego powodu musiał się stamtąd wynieść. A było to tak: w latach 1903—5 był p. Herger w Gliwicach współpracownikiem tamtejszej „Oberschlesische Volksstimme”, organu katolickiego. Równocześnie był cichym współpracownikiem tamtejszego „Ob. Wanderera”, który uważano wtedy za organ „żydowsko-masoński”. Zaś nacjonalisci — liberali wydawali wtedy w Gliwicach „Intelligenzblatt”, zwany powszechnie „Hauswurstem”. Organ ten walczył zaciekłe z katolikami. Otóż i do

tego pisma pisywał wtedy p. Herger. Był wtedy proboszczem przy kościele Wsz. Świętych śp. ks. Buchali. Do niego udawał się Herger jako reporter po informację dla katolickiej „Oberschl. Volksstimme”. W „Intelligenzblacie” i „Oberschl. Wandererze” ukazywały się ataki na obóz katolicki i na samego ks. Buchaliego, w „Oberschl. Volksstimme” zaś była „obrona” i kontrataki.

Otóż pokazało się później, że autorem ataków i kontrataków we wszystkich tych trzech pismach był jeden i tensam intrzygant Herger, który za zapłatą szczał jednego Niemców przeciwko drugiem. — Gdy to stwierdzono, „wyłano” Hergera z wszystkich trzech pism, a śp. ks. Buchali wyrzucił go za drzwi. Sprawa ta była w swoim czasie głośna w Gliwicach i pisał o niej gliwicki „Głos Śląski”. „Intelligenzblatt” niedługo potem przestał wychodzić, ks. Buchali już też nie żyje, ale w „Oberschl. Volksstimme” i w „Ob. Wandererze” mogą to poświadczyć starzy współpracownicy tych wydawnictw.

Nie dość na tem. P. Herger wkroczył się wtedy i jako cichy korespondent „Kattolika” bytomskiego, do którego pisywał w duchu polskim, udając Polaka. Równocześnie zaś w pismach niem. a przede wszystkim w „Intelligenzblacie” napadał w hakatystyczny sposób na Polaków. Gdy się dowiedziano z kim się ma do czynienia, zwolniono go stamtąd. Grunt gliwicki i wogóle w okręgu przemysłowym stał się wtedy dla Hergera zbyt gorący, „wymigrował” więc do Rybnika, gdzie zabrał się do „interesów handlowych”, na których dorobił się majątku, a po jakimś czasie zaczął pisywać do „Oberschl. Kuriera”, co czynił dotychczas, a podobno także do „Katt. Ztg.”. A jak slychać i Kustos miał otrzymywać od niego „materjał” na Polaków, co naturalnie w powyższem oświeleńcu historycznym nie byłoby nic dziwnego. „Swoją swego (spoliczkowanego) znajdzie zawsze”.

Dzisiejsi dziennikarze niemieccy na polskim G. Śląsku nie znają, zdaje się, swego „kolegi-senjora” bliżej — tak samo dzisiejszy Rybnik nie wie o jego dawniejszych „zasługach” — należało by więc przypomnieć.

Wiarus górnośląski.



jeściach, musiała Komisja uznać za właściwe, aby prokuratorów w pracy ich odciążać i w drobniejszych sprawach (sądy grodzkie) role oskarżycieli powierzyć zastępczo policji, lub innym władzom administracyjnym, jak np. inspektorom pracy w sprawach o naruszenie przepisów, dotyczących ochrony pracy. W sądzie okręgowym w przyszłości więc oskarżać będzie na rozprawie prokurator. Zachodzi teraz nader doniosłe pytanie. Czy cofnięcie oskarżenia przez prokuratora przed, lub na rozprawie wiąże sąd? Ustawy austriacka i węgierska, wychodząc z założenia, iż nie może być wyroku skazującego, skoro nikt oskarżenia nie popiera nakazują umorzenie przez sąd postępowania, gdy prokurator oskarżenie cofnie przed rozprawą. Jeśli prokurator oskarżenie cofnie na rozprawie, to według procedury austriackiej, oświadczenie to wiąże sąd.

Inaczej wygląda sytuacja w ustawie rosyjskiej. Tu, jeśli nawet prokurator zreknie się na rozprawie oskarżenia z tych czy innych względów, sąd pozostaje nieskrepowany i może nawet wtedy wydać wyrok skazujący. Jak z powyższego widać według procedury rosyjskiej gospodarzem procesu jest sąd, a nie strona, tj. prokurator. Stanowisko ustawy austriackiej, jako zbyt kraciowce, Komisja kodyfikacyjna odrzuciła, uważając, iż uzależnienie dalszego toku rozprawy od oskarżyciela obniżyłoby powagę sądu i mogłoby prowadzić do nadużyć. A więc gdy pod działaniem nowej procedury polskiej oskarżony, siedzący na ponurej ławie usłyszy z ust prokuratora słowa: „Zrekać się oskarżenia” pamiętać będzie musiał, iż ostatnie słowo o jego losie padnie dopiero w sędziowskim pokoju narad.

K. Kl.

Kondolencje z powodu zgonu Bokanowskiego.

Warszawa, 4. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym p. premier Bartel przesłał na ręce Prezydenta Francji p. Poincarégo depeszę kondolencyjną, w której w imieniu Rządu polskiego i Ministrów wyraża głębokie i serdeczne współczucie i żał z powodu śmierci ministra Bokanowskiego, który, jak wiadomo, zginął tragicznie w katastrofie samolotowej.

PETER OLDFELD.

Śmierć dyplomaty.

Z upoważnieniem autora przełożyła

Janina Suikowska.

(Przedruk wzbroniony).

5) (Ciąg dalszy)

Nieszczęśliwy, niczego nie podejrzewający sekretarz wchodzi do pokoju, zamknięty drzwi i idzie do otwartej kasy zabrać brylant. Może się zdziwić, co się stało z Schultzem, ale bez zaniepokojenia. Włamywacz, widząc go z kluczem od kasy w ręce, podkrada się od tyłu i uderza go w głowę brązowym lichtarzem, zdjętym z kominka. Prawdopodobnie, raz uderzywszy doznaje trwogi i zaczyna walić na oślep, gdzie popadnie, jak to często bywa w takich wypadkach i z takimi ludźmi. Następnie łapie klucze, otwiera kasę, porwuje brylant i ucieka.

— Czy zabrał co więcej? — zapytał Lavington.

— Przeszukał wszystkie kieszenie von Waechtera, pewnie pan zauważył, że dwie są wywrócone podszewką na wierzch, musiał zabrać jego portfel, w delegacji powiedziano mi, że miał przy

sobie portfel, ale ja niczego przy nim nie znalazłem. Zresztą co może znaczyć prywatny portfel w porównaniu z brylantem meklemberskim?

Lavington nie odpowiedział tylko wzruszył ramionami, jak gdyby chcąc zaznaczyć, że i on jest tego zdania.

— Jakim sposobem zbrodniarz dostał się do pokoju? — zapytał w celu zmiany przedmiotu rozmowy.

— Tego się właśnie muszę dowiedzieć — odparł Durand i nacisnął dzwonek. Przeszła kolej na badanie służby hotelowej.

Kierownik hotelu nie mógł dać prawie żadnych wyjaśnień. Pokójka ani też chłopiec od butów nie zauważyli niczego nadzwyczajnego. Portjer z hallu opowiedział jak von Waechter, powrócivszy do hotelu trochę przed trzecią, udał się pośpiesznie do swego pokoju na górę. Około wpół do czwartej jeden z szoferów delegacji niemieckiej poprosił portjera, żeby zatelefonował do prywatnego sekretarza ministra spraw zagranicznych von Waechtera, bowiem, wchodząc do hallu, powiedział mu, że za pięć minut będzie mu potrzebne auto z drugim szoferem na przednim siedzeniu jako ochrona — przeciwko czemu — nie

mówił. Portjer zatelefonował, ale nie odpowiedziano mu ani z salonu ani z sypialni von Waechtera. Szofer poszedł na górę i znalazł prywatnego sekretarza niezwygłego na podłodze, koło kasy ogniotrwałej, a niemieckiego detektywa nieprzytomnego za sofą. Naturalnie narobiło momentalnie alarmu, ale nikt nie zauważył żadnego podejrzanego osobnika.

Jednakże kelner z parteru miał do powiedzenia coś więcej i nawet dla niewprawnego oka Lavingtona widocznym było, że ponosi go niecierpliwosć i że nie może się doczekać swojej kolei. Był to mały, tłusty człowieczek, dumnie napuszony z powodu swej chwilowej ważności.

Nikogoś nie spotkali, idąc na górę z lunchem? — zapytał Durand.

— Nie wtedy, kiedy zaniostem lunch, Herr Schulz zawsze potem piął kawę i kirsch — jego rząd piął jego rachunki, proszę pana — więc chodźłem dwa razy. Za drugim razem spotkałem nieznanego człowieka, w korytarzu, przed tym pokojem.

— Po porządku — przerwał dygnitarz policyjny. Błysk w jego oczach dawał gwarancję, że wzmiankowanego nieznanego zapisał sobie w pamięci.

Powiedzcie, co do was mówił Schulz. Czy cdywał się wogóle?

Tłusty kelner uśmiechnął się na taką ignorancję.

— Czy się odzywał, monsieur? Nigdy nie znalazłem bardziej gadatliwego człowieka. Przeształw gadać tylko wtedy, kiedy jadł, a dzisiaj tyle miał do powiedzenia, że nawet tego nie zrobił. Kłaf, proszę pana. Kłaf, bo go zostawili samego do pilnowania brylantu, całkiem bezpiecznego w kasie ogniotrwałej. Kiedy mógł sobie siedzieć na stołcu, przy stoliku w Cafe.

— Więc tylko kłaf, a potem nic nie mówił? — zapytał Durand.

— Powiedział mi o wszystkim, co będzie robił dziś wieczorem jak ten brylant wyjdzie z pod jego opieki. Nawet pokłóciłmi się o to...

— Pokłócił się? — powtórzył naczelnik policji.

— Tak, monsieur, bo on powiedział, że potem będzie się o to kłopotał jakiś zapowietrzony Szwajcar. A ja, proszę pana, jestem Szwajcarem.

Badanie przeciągało się w nieskończoność. John Lavington przysłuchiwał się z sennym wyrazem twarzy, dopóki nie doszły go słowa Duranda.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Iydzien propagandy lotniczej.

Lotnictwo komunikacyjne.

W dzisiejszej dobie całe bez wyjątku społeczeństwo zrozumiało te prawde, że lotnictwo komunikacyjne jest podstawą dobrobytu i ekonomicznego rozkwitu Polski. Ze względu na to powinno się dążyć wszelkimi siłami do jaknajintensywniejszego wzmocnienia polskich linii komunikacyjnych. Lotnictwo bowiem nie jest wyłącznie jednym z ważnych środków wojennych, lecz jest także doniosłym czynnikiem komunikacyjnym który przysporzyć może ogromne dochody. Dzięki znacznym kosztom,łożonym przez wielkie mocarstwa na chemiczne doświadczenia, lotnictwo rozwija się z szybkością piorunującą; szczególnie w Niemczech i w Rosji rozwój tegoż w szalonym wprost tempie. Wobec tak potężnych sił lotniczych w najbliższym naszym sąsiedztwie, nie pozostaje nam nic innego, jak kroczyć w ich ślady i starać się im dorównać. Należy jednak przystąpić do tego zadania w sposób celowy i umiejętny. Przedewszystkiem objawiajmy myśla, całości kształt prac, już w tym kierunku uzgodnionych, zastanówmy się, co dla naszego lotnictwa komunikacyjnego uczynićby należało, by osiągnęło ono możliwie maksimum rozwoju.

Lotnictwo komunikacyjne subwencjonowane przez Ministerstwo Komunikacji postępuje wprawdzie naprzód, lecz postępuje to powolny i nie zaspokaja wszystkich naszych potrzeb. A jednak — jest to problem ściśle związany z wielu sprawami natury ekonomicznej i gospodarczej, tem samem bardzo doniosłego dla Państwa znaczenia. Pomyślnie rozwiązanie tego problemu pociągnęłoby za sobą przyspieszenie tempa wielu pilnych zagadnień przedstonych. I tu — stómy wobec pytań różnorodnych — domagających się odpowiedzi: Jaka winna być produkcja na eksport i import, jak zorganizować rezerwy lotnicze na wypadek wojny, jak zabezpieczyć się przed niepożądaną ingerencją w polskim przemyśle lotniczym, a posiadać przytem dobre i pewne aparaty. Kwestje te domagają się fachowej oceny, oraz inicjatywy i przedsiębiorczości, których nam niestety brak. Propaganda lotnictwa stworzyła u nas dzieło, bardzo doniosłego znaczenia, — wybudowanie instytutu aerodynamicznego, która to budowa (dokonana została ze składek członkowskich, dowód niezłomy wielkiej ofiarności społeczeństwa dla lotnictwa i zrozumienia jego potrzeb.

Jeszcze słowo o znaczeniu lotnictwa komunikacyjnego. Nie mam tu na myśli kwestji szybkości i dochodów, lecz porównanie naszych wysiłków z wysiłkami innych państw europejskich, które celowo i wytrwale dążą do tego, aby przez ich kraje przechodziły wielkie transkontynentalne linje lotnicze. System dążeń do tworzenia wielkich linii, jako części połączeń międzynarodowych — jest stosowany z powodzeniem przede wszystkim we Francji. Francja podzieliła terytorja swojej ekspansji lotniczej na południowy zachód, południowy wschód i północ, oddając eksploatację tych trzech kierunków trzem różnym grupom kompanij lotniczych. Z punktu widzenia państwa należałoby popierać tylko takie linje, które są lub mogą być częściami najważniejszych linii międzynarodowych. Jednym z najpilniejszych postulatów naszego lotnictwa to udokonalenie polskich linii lotniczych mających służyć interesom państwowym. Ze taki rozwój lotnictwa ma ogromne znaczenie dla przyszłości Państwa, przekonac się możemy na przykładzie tych krajów, które utworzyły u siebie jaknajpomyślniejsze warunki dla rozwoju lotnictwa i w ten sposób doprowadziły do ogromnego wzmocnienia ruchu komunikacyjnego.

Wobec tych danych łatwo pojmiemy,

Policjanci japońscy w roli cenzorów moralności publicznej.

W porównaniu ze swoim kolegą europejskim policjant japoński ma nielada jaki zakres obowiązków. Jest nietylko stróżem bezpoczestwa publicznego, ale również i cenzorem moralności publicznej, co wobec swolstych zasad japońskich nie jest rzeczą bynajmniej łatwą. Więc przedewszystkiem musi zwracać uwagę na stroje i to nietylko kobiet, ale i mężczyzn, co szczególnie w gorące dni letnie nie mało sprawia kłopotu. — Nlechno naprzykład jakiś przechodzień, pragnąc nieco się ochłodzić, uniesie swe kimono nieco powyżej kolan, wnet spadnie nań czujne spojrzenie policjanta i — doraźna kara w postaci bezwzględno aresztu.

Ostra cenzura dotyczy jednak nietylko strojów ale również teatru i kina. — Wszystkie sztuki teatralne muszą ściśle odpowiadać ustalonym zasadom moralności, inaczej policja, która przeprowadza cenzurę repertuarów teatralnych, wnet zgłosi swoje veto. Naprzykład publiczne całowanie się według zwyczajów japońskich uważane jest za nieskromne i jest niedopuszczalne na scenie. Przystosowanie więc europejskich czy amerykańskich utworów dramatycznych, w których pocałunki zwykle stanowią jeden z zasadniczych rekwizytów, do wymogów moralności japońskiej napotyka na nielada trudności. Ale niema rady —

policja czuwa i cały artyzm scen miłosnych może być wyrażony jedynie... słowami. Poza pocałunkami zabronione są również: na scenie wszelkie mniej lub więcej dwuznaczne sytuacje.

Studentom uniwersytetu w Tokio wydarzył się niedawno charakterystyczny dla stosunków japońskich wypadek: tuż przed wakacjami urządzali przedstawienie amatorskie. Wybrali oczywiście najniewinniejszą sztukę, cóż kiedy była w niej scena, która miała się odbywać przy pogaszonych światłach. Policja na to nie mogła się zgodzić i podczas przedstawienia, nim zaczęła się owa „nicenzuralna“ scena, jeden z aktorów musiał oznajmić publiczności, iż teraz akcja odbywać się będzie po ciemku, ale... przy świetle. Widzowie musieli puścić wodze swej bujnej fantazji, nie można jednak powiedzieć, aby aktorzy, mieli ułatwione zadanie.

Te same zasady stosowane są również do filmów. Sceny pocałunków są usuwane zapomocą... zamazania czarną farbą, co z całą pedantycznością wykonują policjanci. Podobno jednak publiczności kinowa z łatwością wyobraża sobie sceny miłosne w tych miejscach, gdzie na ekranie pojawiają się czarne plamy.

Tak, czy owak, ale moralności japońskiej dzieje się zadość.

Wielkie zainteresowanie wystawców

katowicką Wystawą „Wnętrze domu“ i „Technika na usługach gospodarstwa domowego“.

Nadspodziewana ilość zgłoszeń wystawców na wystawę „Wnętrze domu“, której otwarcie nastąpi w niedzielę 16 września br. świadczy najwymowniej o wielkim zainteresowaniu tą wystawą sfer kupieckich i świata artystycznego z działu dekoracji wnętrz, biorących udział w wystawie.

Wedle pobieżnych tylko obliczeń ilość zgłoszeń nadesłanych Śl. Towarzystwu Wystaw i Propagandy Gosp. przekroczyła dwukrotnie powierzchnię pawilonów wystawowych, tak, że Towarzystwo zmuszone było wielu zgłaszającym się o przydział stoisk odmówić miejsca. Trudności te pokonano częściowo przez umieszczenie eksponatów niektórych wystawców, którzy absolutnie obstawali przy udziale w wystawie — w specjalnie na ten cel wybudowanych kioskach, wykonanych artystycznie według projektów prof. Wallisa z Krakowa i pod jego osobistym nadzorem.

Wspomniane kioski będą stanowić efektowną dekorację placu wystawowego. Od kilkunastu dni na placu wystawowym obok parku Kościuszki wre gorączkowa praca około zniwelowania rozszerzonego terenu. W popołudniowym tempie pracują liczni robotnicy i majstrowie nad wystawieniem nowej hall wystawowej, w której znajdą pomieszczenie eksponaty z działu „Technika na usługach gospodarstwa domowego“. Prawdziwą atrakcją na wystawie stanowić będzie „Lunapark“, sprowadzony z Warszawy. O rozmiarach tego przedsiębiorstwa powiedzieć możemy tylko tyle, iż na przywiezienie go do Katowic potrzeba 40 wagonów towarowych. O szczegółach doniesiemy później. Płknie zapowiadają

że przyszłość należy do lotnictwa komunikacyjnego i że naszym obowiązkiem i zadaniem jest wyprodukowanie jaknajwiększej ilości samolotów, odpowiednich do przewozu ludzi i towarów szybko i pewnie. Raz jeszcze powtarzam, wszystkie nasze usiłowania winny iść w tym kierunku, by dorównać innym narodom w tym wielkim cywilizacyjnym wysiłku i uzyskać tem samem dla Państwa naszego pewność dobrobytu ekonomicznego i wzmocnienia dochodów państwowym.

M. Charnas.

się projektowane przez Towarzystwo Wystaw „dni folklorystyczne“, na które przybędą do Katowic górale trażarscy, krakowiacy, księżacy (z łowickiego) w oryginalnych strojach ludowych.

Projektowana jest również „Wieczornica góralska“ w Teatrze Polskim, której transmisja radjowa na falach wszystkich niemal polskich stacji, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Sympatycy górskie podhaliańscy oświadczyli gotowość odwiedzenia braci Ślązaków, by ich bliżej poznać i zaprodukować im swe przepiękne stroje, tańce i piosenki ludowe. Przypuszczamy, że Ślązacy gościnnie podejmą swych braci z Podhala.

Od kilku dni napływają liczne zgłoszenia wycieczek z poszczególnych miast Polski. Dla umożliwienia Śl. Tow. Wystaw i Prop. Gosp. ulokowania tych wycieczek pożądanym i jest w interesie przybywających, by jak najspieszniej zgłoszyli dzień przyjazdu, ilość osób itp. Dla wycieczek zbiorowych, złożonych conajmniej z 30 osób udzieliło Ministerstwo Komunikacji zniżki przejazdowe w wysokości 33% w drodze do Katowic i z powrotem. Aby uzyskać zniżkę kolejową kierownik wycieczki musi dnia poprzedzającego wyjazd zgłosić imienny spis osób, biorących udział w wycieczce w Urzędzie Ruchu, który wyda zbiorowy bilet ulgowy.

Wszelkich informacji dotyczących wystawy, wycieczek itp. udziela na każde żądanie Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Pocztowa 16. Tel. 13-23 i 21-47. Adres dla telegramów „Estewu“. Katowice.

Znamienne oświadczenie Trade Unionów.

Rada naczelna kongresu Trade Unionów, mająca odbyć w przyszłym tygodniu posiedzenie specjalne w Swansea, ogłosiła sprawozdanie, w którym podkreśla znaczenie sprawy kooperacji w przemyśle, poruszonej w rokowańach z grupą przedsiębiorców z lordem Melchettem (dawniej sir Alfred Mond) na czele. Sprawozdanie przypisuje duże znaczenie rozwojowi tej działalności

Pogłoski o upaństwowieniu przemysłu naftowego ulemają podstawy.

W tych dniach ukazała się w prasie stołecznej wzmianka o rzekomego upaństwowieniu polskiego przemysłu naftowego. Źródła jej zapewne szukać należy w wzmiance zamieszczonej w czasopiśmie angielskim „Oil News“ z dnia 25 ub. m. donoszącej, że „rząd polski ma zamiar utworzyć kartel przemysłu naftowego pod kontrolą rządową oraz wprowadzić państwowy monopol sprzedaży w dziedzinie nafty i jej podobnych. Oprócz tego istnieje zamiar upaństwowienia wszystkich rurociągów olejowych oraz zelektryfikowania wszelkich zakładów przemysłu naftowego. Kilka miesięcy temu rząd pragnął wykupić zakłady „Standard Oil Company“ istniejące w Polsce, lecz rokowania nie wydały wyników pozytywnych. Jest bardzo możliwe, że rząd powróci w tych dniach do tej sprawy i wznowi rokowania.“

Zgodnie z informacjami, zasiągniętymi przez przedstawiciela A. W. u źródła miarodajnych, pogłoski zanotowane przez „Oil News“ nie mają żadnej podstawy. W sprawie rzekomego upaństwowienia rurociągów, służących do transportu olejów skalnych, zwracają uwagę, że przemysł tłoczniarno - magazynowy jest w Polsce przemysłem koncesyjnym, co zapewnia rządowi dostateczny nadzór nad tym przemysłem. Co się tyczy rurociągów do transportacji gazów ziemnych, to budowa ich zastrzeżona jest państwu na podstawie ustaw z r. 1919 i w myśl tej właśnie ustawy nadawane są koncesje przedsiębiorcom prywatnym na poszczególne zakłady. Pozbawione są wreszcie podstawy wiarygodności o rokowaniach rządu z firmą „Standard Nobel“, co do wykupu zakładów tego towarzystwa.

Trade Unionów, które dzięki temu zyskują na wpływie w dziedzinie naukowej reorganizacji przemysłu, jak również uzyskują wpływ na rozszerzenie materialnych korzyści z reform przenrowadzanych. Podtrzymując ciągłość rokowań rada kongresu czyni jedynie co jest w jej mocy i co świadczy o trwałości tej instytucji, jako żywej siły konstruktywnej. Tego rodzaju polityka Trade Unionów pozwala zwięd nadzieję na podniesienie stopnia pewności i stopy życiowej mas robotniczych, które rada reprezentuje. W każdym razie — głosi sprawozdanie — wielką odpowiedzialność brałby na siebie każdy, kto chciałby zniechęcać możliwości, jakie otwiera taki kurs polityczny, lub kto zaniebądby wyzyskanie możliwości, jakie polityka ta następuje. Rada kongresu w dalszym ciągu zajmuje się bardzo szczegółowo w sprawozdaniu okolicznościami, w których po raz pierwszy w historii przedstawicieliwłaściwie zorganizowanej pracy podjęto rokowania bezpośrednie z grupą wielkiego przemysłu i finansjery, a także bada szczegółowo możliwość drogi nowego rozwoju w dziedzinie technologii i organizacji, i wreszcie organizację przemysłu krajowego i międzynarodowego, jako całości. Jeszcze jednym tematem, którym rada kongresu zajmuje się w sposób równie wyczerpujący, jest sprawa podniesienia i utrzymania zasadniczej stopy życiowej wszystkich pracujących. Sprawozdanie dodaje, że zagadnienia powyższe mają znaczenie żywotne dla dobrobytu klas pracujących i że w decydowaniu o tych zagadnieniach rada kongresu Trade Unionów już od szeregu lat dążyła do przyznania jej prawa zabierania głosu.

Zinna krew.

— Owa! teraz mam całą farbę na kołanie — mówi pewien krótkowzrostny pan, który za bardzo zbliżył się do ławki świeżo malowanej.

— Nie nie szkodzi — odpowiada malarz — i tak muszę ją jeszcze raz pociągnąć.

Wiadomości bieżące.

Sroda
5
Wrzesnia

Dziś: Wawrzyńca
Jutro: Eugenjusza M.
Wsch. st. 454
Zach. st. 1815

TEATR POLSKI.

„Hrabina“

W sobotę 8 września o godz. 7.30 wieczór odegra zespół operowy po raz pierwszy w bieżącym sezonie przepiękną operę w 3 aktach „Hrabina” S. Moniuszki. W „Hrabinie” zaprezentowała się nowo pozyskani artyści p. Aleksandra Lubicz, sopran liryczny, artystka opery poznańskiej, która odtworzy partię tytułową w „Hrabinie”. W partii chóralnego wystąpi znany publiczności nasz bas p. Adam Mazanek, art. opery poznańskiej, obecnie zaangażowany do opery Katowickiej; partie Broni odtworzy p. Karolina-Volska Sobafska, Dzidzi śpiewa p. Józef Stepiński, Kazimiera p. Michał Taranowski, Ewa p. Lewicka. W akcie II i III efektowne tańce wykona całe zespoły baletowy pod wodzą p. Sabiny Matuszewskiej i baletmistrza W. Wierzbicki. Reżyserował p. J. Stepiński Dyryżule kapelmistrz p. Bożena Tomaszewski.

„Alda“

W niedziele, dnia 9 września o godz. 7 wieczorem wspaniała opera J. Verdiego „Alda” z pp. Bielecka w partii tytułowej, Jadwiga Chodakowska (Amneris), partię Amnatora wykona po raz pierwszy znakomity baryton opery poznańskiej p. Stefan Romanowski, który w bieżącym sezonie pozyskany został do opery Katowickiej. Radama śpiewać będzie nowo zaangażowany tenor opery lwowskiej i warszawskiej p. Stanisław Kowalski. W partii Faraona wystąpi po raz pierwszy p. Adam Mazanek, artysta Ramfisa śpiewa p. Michał Martini, ośmiątk p. Bolesław Remin. Tańce wykona cały zespół baletowy z primabalerina S. Matuszewską i baletmistrzem p. Wierzbickim na czele. Reżyseruje p. Józef Stepiński. Dyryżować będzie p. Stefan Barański.

„Faust“

We wtorek 11 września odegrana będzie opera K. Gounoda „Faust” w nowel obsadzie. Inauguracyjne przedstawienie dramatu w sezonie 1928/29.

W środę, dnia 12 września o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się uroczyste inauguracyjne przedstawienie dramatu w sezonie 1928/29. Odegrana będzie przepiękna tragedia w 5 aktach P. Corneilla „Cyd” w tłumaczeniu Stanisława Wyspiańskiego. Próby z „Cyda” odbywały się pod reżyserstwem kierownictwem Jyr. artyst. dramatu p. W. Nowakowskiego.

Obsadę głównych ról stanowią b. p. Maria Strómska (Infantka), Felicia Kozłowska (Szlennik), Wanda Michałowska (Eleanora), Maria Świątłówna (Elwira), dyr. art. Wacław Nowakowski (Rodrygo), Marian Bożusławski (Don Gomez), Antoni Woldan (Don Fernand), Stanisław Purczycki (Don Diego), Mieczysław Serwiński (Don Sanszo), Kazimierz Brandt (Don Arias), Stefan Gołczyński (Don Alonzo). Dekoracje podług projektów art. malarza prof. Stanisława Liżonia przygotowane nowo pozyskani dla sceny katowickiej art. malarz Julian Gerlach.

Inauguracyjne przedstawienie opery w sezonie 1928/29.

Na inauguracyjne przedstawienie działu operowego, które odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca wybrała dyrektorka teatru operę narodową w 5 aktach p. L. „Zygmunt August” z muzyką Tadeusza Jotewy. Przygotowaniem do wystawienia „Zygmunta Augusta” pod kierownictwem dyr. art. opery p. Milana Zuny i reż. opery p. Józefa Stepińskiego w pełnym toku.

Kasa teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów na wszystkie ogłoszone repertuarne przedstawienia. Bilety nabywać można codziennie od godz. 10-2 popołudniu i od 5-7 wieczorem. Wszystkie instytucje, pragnące korzystać z bieżącym sezonie z t. zw. bonów żniwkowych, zachęca się swoje zapotrzebowanie na bonny w dyrekcji Teatru Polskiego codziennie od k. 12-1-szej w południe. Bonny zeszlornione straciły swa ważność z dniam 15 lipca br. I w bież. sezonie przez kase nie będą przyjmowane.

Z okazji rozpoczęcia sezonu 1928-29 odbędzie się w sobotę, dnia 8 września o godzinie 9 rano msza św. w kościele N. M. P.

Repertuar

Sobota, dnia 8 września o godz. 7.30 „Hrabina”.
Niedziela, dnia 9 września o godz. 7 „Alda”.
Wtorek, dnia 11 września o k. 7.30 „Faust”.
Środa, dnia 12 o godz. 7.30 Inauguracyjne przedstawienie dramatu w sezonie 1928/29 „Cyd” tłumaczenia P. Corneilla w tłumaczeniu Stanisława Wyspiańskiego.

Repertuar Teatrów Świątecznych:

Katowice.

Kino Apollo: „Ritiera”.
Kredy vska Huta.
Kino Apollo: „Przebudzenie się kobiety”.

(-) Powrót z urlopu. Naczelny redaktor naszego pisma, p. Edward Rumua, powrócił z wyjazdów i objął urzędowanie.

(-) Prezes Urzędu Kontroli Państwa w Katowicach dr. Balda po powrocie z urlopu wycozkowego objął urzędowanie.

Uroczystość poświęcenia sztandaru miejsc. Kola Zw. Inwalidów Wojen. R. P. w Rożdżeniu-Szopienicach.

W dniu 2 września b. r. odbyło się w Rożdżeniu-Szopienicach uroczyste poświęcenie sztandaru Zw. Inwalidów Woj. Rplitej Polskiej Kola Rożdżeniu-Szopienice. Już od wczesnego rana zaczęły się zjeżdżać ze wszystkich zakątków Polski delegacje różnych organizacji ze sztandarami; m. i. przyjechała także delegacja Gł. Zarządu Powst. Śl. i b. Legionistów z Warszawy w osobach pp.: prezesa F. Zienkiewicza, wiceprez. K. Zawadzkiego i członków Gł. Zarządu pp. J. Górskiego, komandora, B. Olechnowicza-Gładzieckiego, Gł. Kom. Przy sposobienia Woj. Stan. Ballasa, T. Mazurkiewicza, T. Wysockiego. W zastępstwie P. Wojew. dr. Grażyńskiego zastępcę uroczystości swą obecnością dr. Helmski, naczelnik Wydz. Opieki Społ. Woj. Śl. z ramienia Wydziału Skarbowego pp. dr. Bóbr i st. radca Persowski. Z ramienia Starostwa katow. p. wicestar. Richter. Z ram. D. K. P. Katowice dr. Włodek. Z ram. Z. O. K. Z. pp. dyr. Sawicki i dyr. Żyła.

Przybyło również bardzo dużo gości, a m. i. postowie: J. Karkoszka, p. Fojkis, w zast. p. posła Grzesika p. Zyska, dyr. Banku Ziemińskiego p. Piechulek, oraz naczelnicy i kierownicy miejsc. instytucji państwowych, samorządowych i komunalnych.

Przybywające delegacje i gości na dworc kolejowym w Szopienicach w imieniu komitetu uroczystości witali pp. B. Józefowicz, prezes komitetu, Kasprzyk, prezes Kola Zw. Inw. Woj. R. P. Rożdżeń - Szopienice, oraz członkowie komitetu.

Około godz. 10 uformował się w ul. Szkolnej długi pochód, składający się z przeszło 45 organizacji z orkiestrą i kompanią honorową na czele, a następnie, po zabraniu sztandaru od prezesa Kom. uroc. p. Józefowicza, pochód udał się przy dźwiękach orkiestry do miejscowego kościoła, na nabożeństwo, celebrowane przez miejsc. ks. proboszcza, który również dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kapelan Macierzyński.

Po nabożeństwie rozwinął się bardzo długi pochód z 21 sztandarami, a nowopowstającym sztandarem na czele i przeciągnął ulicami: Kościuszki i Rejtana na cmentarz, dokąd udała się deleg. Gł. Zarządu Powst. Śl. z Warszawy, kompania honorowa, przysposobienie wojskowe, protektorat uroczystości, chrześni sztandaru i delegacje Zw. Inw. Woj. Kolo Rożdżeń-Szopienice, celem złożenia wieńców na grobach poległych za wolność Ojczyzny.

Po złożeniu wieńców pochód ruszył dalej, przeciągając ulicami: Rejtana, Hutniczą na ul. Szkolną, gdzie odbyła się defilada przed nowopowstającym sztandarem, protektorem, chrześnymi i przedstawicielami władz, udając się do ogrodu Starego Browaru, gdzie nastąpiło przywitanie gości i delegatów przez prezesa miejsc. Kola Zw. Inw. Wojen. p.

Kasprzyka, który w swem przemówieniu streścił jasno i dobitnie znaczenie uroczystości i dziękując zebrany za wzięcie tak licznego udziału w uroczystości, zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!”, który został podchwyczony przez zebranych i głośnie echem rozlegał się po okolicy. Następnie przemawiał prezes komitetu uroczystości p. Józefowicz, jeszcze raz dziękując zebrany za wzięcie udziału w uroczystości, która zgromadziła tak wielką ilość obecnych, bez względu na ich przynależność partyjne i przekonania polityczne. — Skreśliwszy przychylny stosunek P. Wojewody dr. Grażyńskiego do Inwalidów Woj., zwał społeczeństwo do ofiar na rzecz Inwal. Woj. i rodzin po poległych, stawiając jako wzór P. Wojewodę dr. Grażyńskiego. Następnie po odczycaniu pism od P. Marszałka Piłsudskiego, Min. Pracy i Op. Społ. dr. Jurkiewicza i Biskupa Śląskiego ks. dr. Arkad. Lisieckiego, przystąpiono do wbijania gwóźdź pamiątkowych do drzewca sztandaru. Na życzenie P. Marsz. Piłsudskiego w Jego imieniu wbił pierwszy gwóźdź p. Josef J. Karkoszka, w imieniu p. Min. Jurkiewicza zast. Wojew. p. dr. Helmski, a w imieniu ks. biskupa Lisieckiego ks. dyr. Siwek.

Po wbiściu pierwszych trzech gwóźdź, wysłano depesze holdownicze do Pana Prezydenta R. P., Ignacego Mościckiego, P. Marszałka Piłsudskiego, P. Premiera Barła, Prymasa Polski Kard. ks. dr. Hlonda, P. Min. Pr. i Op. Społ. dr. Jurkiewicza, P. Min. Skarbu G. Czecho-wicza, P. Wojew. dr. Grażyńskiego i Biskupa Śląskiego dr. Lisieckiego, poczem nastąpił wspólny obiad. Podczas obiadu przemawiali: p. Józefowicz, wnosząc toast na cześć P. Wojew. dr. Grażyńskiego; p. poseł J. Karkoszka, wnosząc toast na cześć P. Marszałka Piłsudskiego; dr. Helmski podkreślił zasługi P. Wojewody na polu socjalnem. Po powyższych przemówieniach nastąpiło dalsze wbijanie gwóźdź i przemówienia p. Kantora, delegata z Warszawy, o. posła J. Karkoszki i wspólna fotografia.

Podczas całej uroczystości, która zamieniła się w wielką manifestację narodową, zostały dokonane zdjęcia fotograficzne.

Po południu odbyły się zabawy w trzech salach, gdzie bawiono się do białego rana bardzo spokojnie, poczem delegacje odjechały.

Dzień ten pozostanie na długo w pamięci mieszkańcom Rożdżenia i Szopienic.

Komitet uroczystości poświęcenia sztandaru, dziękując serdecznie wszystkim, biorącym udział w powyższej uroczystości, za okazanie sympatii dla ofiar wojny i powstań, a w szczególności delegatom organizacji, przybyłym z odległych okolic, oraz organizacjom miejscowym, które raczyły tak gremialnie przybyć, bez różnicy przekonań politycznych, składa tą drogą staropolskie „Bóg zapłać!”

nych skonstruowane, motorowe ślawki o wydajności 400 i 1000 litrów na minutę typu „Kobbe”.

(-) Min. Spraw Wewnętrznych odebrało deb. „Ob. Zeitung”. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało deb. na trybunium Rzeczpospolitej Polskiej czasopiśmie „Ob. Zeitung”, wychozącemu w Bytomiu.

(-) Nadzwyczajne posiedzenie Wolow. Komitetu Turystycznego odbędzie się w Katowicach w czwartek, 6 bm. Na posiedzeniu tem m. in. omawiana będzie sprawa zmiany rozkładu jazdy na kolejach w związku z turystyką Śląska.

(-) Bezpłatne utrzymanie i nauka w szkole podchorążych. Dnia 15 bm. upływa termin składania podań o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Piechoty dla kandydatów na oficerów zawodowych piechoty, artylerji, kawalerji, inżynierji lub lotnictwa. Podania przyjmuje Komenda szkoły w Ostrowiu Mazowieckim. Nauka i całkowie utrzymanie bezpłatnie. Do podania dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys z fotografii, świadectwo lekarskie wojskowe i szkolne z 8 lub 7 klas szkoły średniej. Przed 15. 9. będą egzaminami z polskiego, matematyki, historii i fizyki.

(-) Towarzystwo wycieczkowe „Szarotka” w Deblu. Sekcja mandolinistów przy Towarzystwie Wycieczkowym „Szarotka” w Deblu urządziła w sobotę 8 września br. o godz. 8.30 wieczorem w lokalu p. Pietra Kosza ćwiczenia gry na mandolinach i gitarach. Uprasa się ta dogoda wszystkich członków-mandolinistów o punktualne stawienie się na ćwiczenia.

(-) Przed uruchomieniem lotniska w Katowicach. Miasta G. Śląska wyszły energiczne kroki i ośnośnych władz w sprawie przyspieszenia uruchomienia lotniska w Katowicach. Kwestia ta uktęła w Ministerstwie Komunikacji i tak się dowiadujemy, w najbliższych dniach Pan Wojewoda dr. Grażyński podczas swego pobytu w Warszawie będzie interwenjował w tej sprawie.

(-) Propaganda lotnicza w szkołach. Z polecenia wojewodzkich władz oświatowych mają odbyć się w szkołach w okresie tygodnia lotniczego posadanki i pokazy, służące zaznajomieniu młodzieży z zagadnieniami lotnictwa narodowego i obudzić w niej zainteresowanie niemi.

(-) Z Ligi Morskiej i Rzecznej. W dniu onezadziwno odbyło się pierwsze posiedzenie konstytucyjne Rady Okręgowej Ligi Morskiej i Rzecznej Zagłębia Węglowego, na którym pozwleto szereg doniosłych uchwał, dotyczących rozwoju i działalności Ligi Morskiej i Rzecznej na terenie Województwa Śląskiego i Zagłębia Węglowego. Między innymi uchwalono przyjąć kramienny udział w uroczystościach 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej, by w ten sposób zamianifestować łączność Zagłębia Węglowego z morzem. Przewidziane są okolicznościowe przemówienia na akademiach oraz posadanki wśród młodzieży szkolnej. Z inicjatywy P. Wojewody dr. Grażyńskiego, Rada Okręgowa Ligi Morskiej i Rzecznej Zagłębia Węglowego konstituowała się jako Okręgowy Komitet Floty Narodowej i w ten sposób obydwole organizacje zostały połączone oraz działalność ich zostanie skoordynowana, co przyniesie wielką korzyść samej propagandzie idei morskiej, jak i materialnego zasilenia funduszów do rozbudowy floty. Późatem omawiano sprawę walnego zjazdu Członków Ligi M. i R. z całej Rzeczpospolitej, który odbędzie się w dn. 6, 7, 8 października br. w Katowicach, a który zaszczyli swą obecnością p. Minister Przemysłu i Handlu, inż. E. Kwiatkowski. Powzięto szereg uchwał, mających na celu przygotowanie do uroczystego przyjęcia gości, oraz by ten pierwszy zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej na Śląsku wypadł imponująco i okazale.

(-) Egzamin mistrzowski w Katowicach. W poniedziałek, 3. bm. w lokalu Śl. Izby Rzemieślniczej w Katowicach, odbył się pod przewodnictwem p. Soboty egzamin mistrzowski w zawodzie modniarskim, który złożyła z dobrym wynikiem kandydatka Arniezka Czerniczówna z Mysłowic.

Z Katowickiego.

(K) Do właścicieli kart cyrkulacyjnych. Właściciele kart cyrkulacyjnych, wymagających przedłużenia ważności, zamieszkałi w Mysłowicach, nie potrzebuja przysyłać ich do Katowic, lecz do Komisariatu policji w Mysłowicach, lub do posterunków okolicznych, gdzie przedłużenie ważności będzie dokonane. Przedłużenie ważności karty kosztuje 2 zł.

(K) Dalsze kradzieże kolewowa. Władze policyjne wpadły w ostatnich czasach na ślad dalszych czterech kradzieży, popełnionych na dworc. w Mysłowickim.

Z Królewskiej Huty.

(-) Kradzieże. Wilhelmowi Mertklemu z Król. Huty skradziono 10 zł. O kradzież p. Mertka podrozrywa Teodora H., osobnika bez stałego zamieszkania.

— Na sprzedaży skradzionych szkrzypiec i parasolki przychwycona została Monika B. Skradzone rzeczy należały do Fucili Heinze z Świętochłowic.

— Jan T. przytrzymany został pod zarzutem kradzieży roweru z smaczu poczty w Katowicach.

(-) Napad. Na nieszkańca Król. Huty Wilhelm Juraska i zatrudnionych u niego robotników K. Hohenwald, Brzeźnic, Działosławic i Kępa dokonano napadu na szosie, wiedące do Rybnika, w czasie, gdy wjeżdżało okno wystawowe. Bandyci, których było czterech, zrabowali wspomnianym wyżej robotnikom 15 zł. gotówki oraz silniki szosy okna wystawowego, wartości około 1.000 zł.

(-) Osobiste. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach p. Leonard Kunzke.

(-) Pokrzyb 6. p. ks. Ignacego Hlonda. We czwartek, dnia 6 bm. rano o godz. 9-tej odbędzie się w Mysłowicach nabożeństwo oraz porz. 6. p. ks. Ignacego Hlonda z współudziałem J. E. Ks. Kardynała Prymasa.

(-) Zmiany wśród duchowności. Ks. prof. Jan Miłki z Bielska mianowany radcą Kurji Biskupiej i wizytatorem szkół średnich na Śląsku. Ks. dr. Jellito, dyrektor gimnazjum w Siemianowicach — katecheta gimnazjum realnego w Katowicach. Ks. Józef Matusek katecheta szkół dokształcających do gimnazjum żeńskiego w Katowicach. Ks. Jan Nowak z Michałkowic na katechete szkół dokształcających w Katowicach. Ks. prof. Józef Skudrzyk — katecheta szkoły wydz. w Bielsku do tam. gimnazjum polskiego. Ks. Adolf Gawłowski ze Strumienia na katechete szkoły wydz. w Bielsku. Ks. Józef Kwiczela z Mysłowic na katechete miejscowego seminarjum naucz. mekiego. Ks. Augustyn Porebski z Katowic na katechete seminarjum żeńskiego w Mysłowicach. Ks. Konrad

Krawczyk z Haldku na katechete do gimnazjum w Rybniku. Ks. Madia Jan z Mikołowa do Rudy na katechete do tamt. gimnazjum.

(-) Posiedzenie Śl. Komitetu Włókn. Opiekni nad Dzieckiem odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 16 w sali Wydziału Powiatowego w Katowicach. Na porządku dziennym m. in. szczegółowe omówienie programu „Tygodnia Dziecka”, który odbędzie się w bieżącym miesiącu na terenie Włókn. Śląskiego. Posiedzenie Miejskiego Komitetu Opiekni nad Dzieckiem w Katowicach odbędzie się dnia 6. bm. w sali Magistratu.

(-) Komisarz pracy dla G. Śląska objął urzędowanie. Nowomianowany komisarz pracy dla G. Śląska p. inż. Konopczyński objął w tych dniach urzędowanie. Biuro komisarza pracy mieści się przy ul. Plebiscytowej Nr. 1, w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej.

z Świętochłowickiego.

(S) Z Powiatowej Kasy Oszczędności powiatu Świętochłowickiego. W dniu 29 sierpnia br. odbyło się posiedzenie zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach. Po przedstawieniu stanu kasy...

z Tarnogórskiego.

(T) Poświęcenie sztandaru Tow. Polek w Radzionkowie. Tow. Polek w Radzionkowie czyni przygotowania do uroczystości poświęcenia swego sztandaru...

(T) Poświęcenie pomnika powstańców w Miasteczku. W niedzielę, dnia 9 września odbędzie się w Miasteczku poświęcenie pomnika 5 powstańców...

z Bielskiego.

(B) Otwarcie nowej szkoły ogrodniczej w Bieli. Dnia 1. bm. w obecności pełnomocnika Komitetu odbyło się otwarcie nowozałozonej 3-klasowej szkoły ogrodniczej w Bieli.

(B) Sezon teatralny 1928-29 T-wa Teatru Polskiego w Bielsku rozpocznie się w poniedziałek, dnia 17. bm. operą „Hrabina“ St. Moniuszki.

(B) Wybory do Pow. Kasz Chorych w Bieli odbędzie się w niedzielę, dnia 18. listopada br. Wybranych zostanie: 30 delegatów i 17 wicj zastępców...

(B) Zakończenie strajku. W środę na tle ekonomicznym rozpoczęty przez celadnik rzemieślniczo-masarską strajk po dwudziestoczterogodzinnym trwaniu przerwano, gdyż pracodawcy przynęśli ogółem 20 proc. podwyżki płac i skrócenie czasu pracy.

(B) Festyn sokółki w Bieli. W niedzielę, dnia 9. bm. gniazdo sokółki w Bieli urządził doroczny festyn sokółki. Festyn poprzedza w godz. rannych zawody kolarskie.

(B) Sprzeniewierzenie. Firma cieszyńska wyrobów czekoladowych „Delta“ przesyłała odbytec swolemu w Bielsku skrzyni towaru czekoladowego. W skrzyni tej nie odetali: wóclni, a na do miejscowego zastępcy firmy, który czekoladę sprzedał i pniejadz zań uzyskane zatrzymał.

(B) Pożary powstałe wskutek pioruna. W Nowej Wsi, pow. Biela, podczas ostólnych burz gwałtownych uderzył piorun w stodołę gospodarza Dudzika.

(B) Przynwolenia łabiek wnadok śmiertelny. Dziesięcioletnia dziewczynka, Anna Jonkisz w Bestwinie wspięła się na łabioł celem zrzwania owocu.

z Gieszyńskiego.

(C) Zakończenie kursu w Szkole Rolniczej w Międzywielcu. Dnia 15. bm. w szkole rolniczej w Międzywielcu nastąpi zakończenie 5-miesięcznego kursu gospodarczego dla dziewcząt...

(C) Kursa Uzupełniające Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Dodatkowe wpisy na kursy uzupełniające odbędzie się w poniedziałek 10 września br. od godz. 8 do 12 w biurze Macierzy Szkolnej (Stalmacha 14).

Strajk monterów w śląskim przemyśle przetwórczym.

(:) W poniedziałek, 3. bm. na terenie Wojew. Śląskiego wybuchł strajk monterów w tut. przemyśle przetwórczym. Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców...

Uroczystość powstańcza w Wodzisławiu.

W ubiegłą niedzielę 2 września odbyła się w Wodzisławiu uroczystość powstańcza, poświęcenia sztandaru miejscowej grupy Zw. Powst. Śląskich. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym...

Z posiedzenia Rady gminnej w Bielszowicach.

W dniu 30 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady gminnej z bardzo interesującym przebiegiem spraw. Na samym początku radny gminy P. Rataj oświadczył publicznie w niemieckim języku...

W miejscie ławnika p. Busza, który sobie poszedł, wprowadzono został członkiem p. Tabacki. Również zrezygnował z urzędu p. Kowol. Na miejsce jego wprowadzono jako radnego p. Biskupka.

W domach gminnych przy ulicy Głównej za oświetlenie i wodę i komorne dopłaca gmina 452 zł. rocznie. Wybrano więc Komisję w osobach pp. Otrząska, Rataja i Wittka.

Z powodu wypadków tyfusu w kilku rodzinach, Dział Opieki lekarskiej nad ubogimi został nowiększony o 3000 zł. Pożyczkę na remont szkół zaciągniętą przez dawnego naczelnika p. Zabki w roku 1924 w wysokości 4.476 zł. uchwalono snilać.

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

wygodzonych wskazań należy na przemówienie Zw. Powst. Śl. p. Józefa Witczaka.

Po tym akcie odbyły się zawody sportowe komendy powiatowej Związku Powst. Śl. z wynikami bardzo dodatnimi.

Punktem kulminacyjnym uroczystości wspomnianej było przybycie P. Wojewody dr. Grażyńskiego, który po podniosłym przemówieniu rozdał zawodnikom nagrody...

W godzinach wieczorowych w kilku salach w mieście odbyły się zabawy taneczne.

3.000 zł. na remont budynków gminnych bardzo zaniedbanych przez poprzednich naczelników.

Następny punkt posiedzenia Rady gminnej był komunikat o rezygnacji ze stanowiska naczelnika obwodowych pp. Tajchmana i Dziubińskiego.

Pod „subwencję“ uchwalono: 1) przystąpić jako członkiem stałym do Komitetu Sierocinicy im. Dr. Mieleckiego w Katowicach...

2) Na budowę domu oświatowego T. C. L. w Katowicach uchwalono 100 zł. Naczelnik gminy p. Olszowski czyni starania...

Gmina zaciąga pożyczkę 150.000 zł. na przeprowadzenie kanalizacji ulicy Kościelnej i ul. Głównej od Pniaków aż do szkoły I. Pożyczka ta zostaje zaciągnięta w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych...

Zauważyć można w ostatnim czasie że większość radnych świadoma jest swego zadania, sądząc po ostatnich bardzo spokojnych i rzeczowych obradach.

Burda.

„Kuznica 1500“. Ponieważ dom został wbudowany w roku 1923, wobec tego nie podlega śląskiej ustawie o ochronie lokatorów.

T. M. T. Król. Huta. Kwota 1200 mkn. z podanego czasu na przelnie waloryzacji wartości około 804 zł. dzisiejszych (tj. papierowych).

Według rozporz. waloryzacyjnych przy pożyczkach należy się zwrot 10 proc. waloryzacji (za wane sumy i procentów nieprzedwaloryzowanych (za 4 ostatnie lata).

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Wobec odbytych ostatnio pertraktacji między przedstawicielami Zespołu Pracy a Związkiem Pracodawców w sprawie podwyżki płac dla monterów...

Radjo.

Program audycji na środe dnia 5 września 1928 r.

Katowice, fala 422 m. Godz. 16.40 — komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woł. Śl. 17.00 — transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży, 17.25 — odczyt p. t. „Ze skarba dawnej mowy polskiej. Starożytność gwary śląskiej“.

Wrocław, fala 322.6 m. Godz. 16.30 — radiokomunika. 19.50 — rzut oka na współczesność. Praga, fala 348.9 m. Godz. 11.00 — produkcje muzyczne. 21.30 — koncert fortepianowy. Londyn, fala 361.4 m. Godz. 13.30 — muzyka taneczna.

Program audycji na czwartek, dnia 6. września 1928 roku.

Katowice, fala 422, Godz. 16.40 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woł. Śl. 17.00 — skrzynka pocztowa. Korespondencja bieżąca omówi w Katowicach, przedmiot niniejszych wydawnictw — o. Wśród kłosażki, przedk. prof. Henryk Mościński, 17.50 — przerwa, 18.00 — transmisja audycji literackiej z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — przerwa, 19.30 — odczyt z cyklu: „Piękno sportów letnich — Człowiek czy ryba“, wygłosi dr. Kazimierz Załuski, 19.55 — komunikat radiolczy z Warszawy, 20.05 — odczyt organizowany przez Lice Obrony Powietrznej i Przeciwwzwojowej w Katowicach, 20.30 — koncert wieczorny z udziałem p. L. Marek-Owczarski (śp. c.w.), p. Wandę Sztymajer-Chm. elowskiej (fortepian) i prof. Artura Brandenberga (skrzypce).

Ważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Praga, fala 348.9, Godz. 11.00 — produkcje muzyczne, 20.10 — koncert. Londyn, fala 361.4, Godz. 17.30 — muzyka taneczna, 21.00 — koncert. Rzym, fala 447.8, Godz. 17.30 — koncert wekalno-instrumentalny, 21.00 — Gwiazda filmowa, operetka. Łanenberg, fala 468.6, Godz. 13.05 — koncert poludniowy, 21.00 — Niemiecka symfonia. Berlin, fala 1250, Godz. 17.00 — koncert muzyki lekkiej, 22.30 — muzyka taneczna. Wiedeń, fala 517.2, Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 16.15 — koncert poludniowy. Stambull, fala 1180, Godz. 21.40 — koncert. Paryż, fala 1750, Godz. 12.30 — koncert, 15.45 — popołudnie muzyczne, 20.30 — radiokoncert.

P. J. Halduk, Przyszwolce. Sprawa budowy domu drewnianego może być traktowana tylko pod kątem ognio-policyjnym, i w tej sprawie należy się zwrócić do gminy.

„R. Ch. Z.“ W zasadzie dysponowania ubiakaniami mieszkańcami nie może być uważana za należące do uprawnień Związku szkolnego.

F. Myz, Janów. Odpowiadamy w P. Z. a nie listownie, ponieważ odpowiedź interesuje też innych naszych czytelników.

Odpowiedzi redakcji.

F. Myz, Janów. Odpowiadamy w P. Z. a nie listownie, ponieważ odpowiedź interesuje też innych naszych czytelników. Ani kosza cywilno-procesowe (kosza sporu i egzekucji), ani kosza postępowania karnege nie są objęte amnestią, u-

Wielka licytacja.

We czwartek, 6 b. m. o godz. 10-tej przed poł. będę sprzedawał na dobrowolne zlecenie najwięcej dającym za potówkę w podwórz Król. Huta, Gimnazjalna Nr. 1:

1 fortepian (skrzydła), 1 fortepian (Klawier), 1 maszyna do pisania (polsko-niemiecka), 50 kg. czekolady i konfekt, 1 kompl. urządzenie sklepowe, 1 dywan pluszowy 3½x3, 1 dywan lnoleum 3/2, 1 lustro, 1 wertiko, 2 stoły, 4 łóżka z materacami 4 szafy, 2 łóżanki, 1 sofa, 1 rower 2 wagi stołowe, 1 encyklopedia, 20 kg. mydła, 4 zegarki kieszonkowe 1 fonograf

i różne inne przedmioty.

Oglądać można 1 godz. przed licytacją.

Ignacy Beldengrün,
Aukcjonator i Taxator
Król. Huta, Gimnazjalna 8.

Ogłoszenie

Do P. T. PP. Mierniczych przysięgłych Okręgowy Urząd Ziemiński w Katowicach ogłasza

Konkurs

na wykonanie prac trygonometrycznych z nawiązaniem do sieci trygonometrycznej pomiaru kraju oraz na zdjęcie szczegółów z zarysowaniem pierworysu w tuzsi i obliczeniem ogólnej powierzchni w majątku Kochanowice (powiat Lublinitc, Śląsk Górny) na obszarze około 1200 ha.

Oferty z podaniem wysokości żądane wynagrodzenia wraz ze świadectwami, oraz terminem całkowitego ukończenia, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Katowicach, ul. Pocztowa 16, III p. w zanieczyszczonych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie prac pomiarowych” w terminie do dnia 15 września br.

Wymagane jest zabezpieczenie materialne na dotrzymanie warunków umowy. O wyniku rozpatrzenia ofert — Okręgowy Urząd Ziemiński powiadomi do dnia 22. IX, tylko tych oferentów których oferta zostanie przyjęta.

Alfred Okołowicz,
Prezes.

Kopalnia węgla kamiennego w górnośląskim obwodzie przemysłowym

poszukuje dzielnego, energicznego

sztycgara maszynowego

zastępcę kierownika maszynowego, absolwenta szkoły maszyn lub młodszego inżyniera, dobrze zchemionego z działem elektrotechnicznym i posiadającego dłuższą praktykę, możliwie w elektrowni parowej.

Kandydat winni posiadać obywatelstwo polskie i znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Dokładne oferty z życiorysem i świadectwami, z całej praktyki nadesłać pod „Dzielnik” do Adm. „Polski Zach.”.

Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapuszy Katowice
prowadzi stale

Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.

Dokształcanie w językach, korespondencji tudzież pisania na maszynach. 522

Sekretariat Instytutu Stenograficznego, Francuska 17.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. naszych odbiorców, że z dniem 1-go sierpnia 1928 r. powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszych wyrobów na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie firmie

„Hydroferrum” w Król. Hucie.

Krakowska Fabryka Drutów i Wyrobów Żelaznych Sp. Akc. w Kraków-Podgórze

Mamy zaszczyt podać do wiadomości naszej Szanownej Klienteli, że począwszy od dnia 1 sierpnia objęliśmy wyłączną sprzedaż na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie wyrobów

Krakowskiej Fabryki Drutów i Wyrobów Żelaznych Spółka Akcyjna w Krakowie.

Zapewniając przy tej sposobności naszych Szan. odbiorców, że staraniem naszym będzie, tak, jak dotychczas, jaknajskrupulatniej wywiązywać się z powierzonych nam zleceń, pozostajemy, polecając się dalszym łaskawym względem

z poważaniem

„Hydroferrum” Królewska Huta

Baczność! Nowo Otwarcie Baczność!

pomimo ciężkich zachodów zdobyłem placówkę żydowską
przy ulicy Dworcowej nr. 11 w Katowicach
Probiernię

i polecam znakomite wódki, wina, likiery, piwa Towarzystwom, na wesele, pogrzeby, uroczyst. Zakup po oryginalnych cenach.

W. WIBERA.

6. R. Sp. 61/1. Do rejestru spółdzielni Nr 61 wpisano dnia 4 lipca 1928 r. firmę „Ogrodnik”. Spółdzielnia Ogrodniczo-Handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach. Członkowie odpowiedzialni za zobowiązania Spółdzielni zdeklarowanymi udziałami. Oprócz tego ponoszą za zobowiązania Spółdzielni odpowiedzialność dodatkową, ograniczoną do podwójnej wysokości zgłoszonych udziałów. Przedmiotem spółdzielni jest prowadzenie przedsiębiorstwa ogrodniczego-handlowego na gruntach wydzielonych lub nabytych na własność spółdzielni, oraz utrzymanie zakładów i lokali przetworu, sprzedaży i zakupu płodów i przyborów ogrodniczych jak i też biura ogrodniczo-technicznego. Udział wynosi 100 złotych, z ważnych przyczyn może zarząd zezwolić na wpłacenie udziału ratami. Zarząd stanowią Franciszek Ku yca, ogrodnik z Welnowca, Józef Chobot ogrodnik w Katowicach, Paweł Gerstenberger, ogrodnik w Katowicach, Juliusz Kawoń, ogrodnik z Grodzka. Zarząd składa się z 4 członków. Do ważności umów niezbędne są podpisy 2 członków zarządu. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w „Polsce Zachodniej” w Katowicach, Sad Powiatowy w Katowicach.

Wszelkie Druki

dla Urzędów, Organizacji,
Towarzystw i prywatnej
klienteli dostarcza szybko

„Lukarnia Śląska

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością
Tel. 578 Katowice Tel. 426
Narodzińsk Batorskiego 2 i Kościuszki 15

Stenografii listownie najszybciej wyuczamy. STENOGRAF POLSKI, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa Krucza 26.

Bar'zo tanio do sprzedania

nowowbudowany dom o 4 pokojach, kuchnię parter i 3 pokojach mansardowych z parcelą budowlaną 380 sążni, w uroczu górskiej okolicy koło Bielska położony. Blizszych wiadomości udzieli S. S. Bielsko, Sobieskiego 73.

Dziewczynka

do posyłek może się zgłosić ul. Wandy 30 I p. lewo.

Nileważniak
zgnębiona książeczkę wolską, wystawiona przez P. K. U, Król. Huta na nazwisko: Pochwył Wincenty, Ruda.

Instytut Muzyczny
Katowice, Teatralna 7
l. p.
przyjmuje wpisy codziennie od 10—1 i 3—7.

Architekt

dvpł. inż. politechniki górniczej, z dłuższą praktyką biurową i budowlaną, ze znajomością statyki i żelbetnictwa, poszukuje posady. Oferty pod „Architekt” do adm. „Polski Zachodniej”.

Panna

ze średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „Klementyns”

Potrzebny od zaraz młodsz

towarzysz

kowalski znający kawałek wjejską. Zgłosz. mistrz kowalski Burzan Rudolf Dąbrówka Wielka, pow. Świętochłowice.

Wypełnić Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **wrzesień 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 3.— zł zapłacono.

Płeczcę _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **wrzesień 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 3.— zł zapłacono.

Płeczcę _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **wrzesień 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 3.— zł zapłacono.

Płeczcę _____

Podpis urzędnika _____

GŁOS PRACY

**DODATEK TYGODNIOWY
DO NUMERU 246
„POLSKI ZACHODNIEJ“**

W sprawie bezrobocia na Śląsku Cieszyńskim.

Obok bezrobotnych pracowników fizycznych posiadamy na obszarze Śląska cieszyńskiego, a prawdopodobnie tak samo i w reszcie Rzeczypospolitej całe rzesze bezrobotnych pracowników umysłowych, dla których stosunkowo łatwo można znaleźć zatrudnienie, gdyby się wprowadziło w życie zasady, że każdy pracownik ma zajmować tylko jedno stanowisko, jeżeli ono jest tak wynagradzane, że dochody z niego płynące wystarczają mu na życie odpowiadające jego wykształceniu i stanowisku.

Rzucamy myśl, czy nie dałoby się wprowadzić w życie zasady, że, o ile jeden urząd daje komuś dostateczne — jak na obecne ciężkie warunki — życie — zabezpieczenie bytu jego i jego rodziny, nie może piastować innych urzędów płatnych, choćby nie zbyt ważnych, jeżeli one pojedynczo lub też razem wzięte są tak wynagradzane, że dochody z nich płynące zabezpieczyłyby byt drugiej rodziny. Dla tych obecnie uprzywilejowanych jednostek byłoby to może niezbyt korzystne, jednakże byłoby to korzystne dla ogółu, — gdyż szereg rodzin bezrobotnych znalazłby zabezpieczenie bytu.

Następnie druga sprawa w związku z bezrobociem na Śląsku Cieszyńskim. Na wstępie z górów się zastrzegamy przeciwko zarzutowi propagowania separatyzmu dzielnicowego, jaki ktoś mógłby nam uczynić w związku z poniższymi wywodami. Mamy na myśli stosunki kolejowe. Stanowiska naczelników wszystkich stacji na obszarze Śląska Cieszyńskiego zajmują Małopolanie. — Przeciwko temu stanowi trudno podnieść jakikolwiek zarzut, gdyż u nas wskutek dawnych rządów germanizacyjnych nie ma ludzi kwalifikujących się do objęcia stanowiska naczelnika stacji, jak: Bielsko, Dziedzice, Zembrzydowice. Cokolwiek inaczej można by zapatrywać na obsadę stacji takich, jak: Pruchna, Chybie, Golezów itp. — gdyż wiadomo, że np. w obrębie dyrekcji katowickiej funkcje naczelników takich stacji doskonale spełniają podurzędnicy. Natomiast podnosimy zastrzeżenia co do obsadzenia stanowisk podurzędników i zwykłych fizycznych pracowników we wszystkich stacjach, a szczególnie w stacji Zembrzydowice. Mianowicie w ostatnich miesiącach dyrekcja krakowska skierowuje do Zembrzydowia pracowników przeróżnych kategorii w liczbie obecnie już ponad sto, a więc 75 proc. personelu z najodleglejszych zakątków Małopolski zachodniej, bo z Rzeszowa, Jasła, Sącza itp. Pracownicy ci są z przeniesienia o tyle zadowoleni, że otrzymują 40 proc. dodatku kresowego, jednakowoż brak odpowiednich mieszkań, wyczerpanie ich z stron rodzinnych, inny klimat i inne otoczenie wcale u nich nie wywołuje entuzjazmu. Natomiast ludność tubylcza mimo żmudnych zachodów zajęcia nawet najpodlejszego nie uzyskuje. Odmówiono przyjęcia do służby nawet tym, którzy służbę kolejową porzucili dla uczynienia zadość obowiązkowi służby wojskowej. I nie można się oprzeć wrażeniu, że dyrekcja kolejowa krakowska uważa chybna Śląsk Cieszyński za teren kolonizacyjny dla bezrobotnych z Małopolski zachodniej. Mimo całej sympatii, jaką czujemy do źródła naszej kultury, tj. do Krakowa, wrażliwy przekonanie, że takie postępowanie dyrekcji krakowskiej jest w wysokim stopniu szkodliwe dla usiłowań w kierunku wystąpienia separatyzmu dzielnicowego. Niech nam Kraków używa pracowników kwalifikowanych, jeżeli ich u nas brak, ale niech nasi bezrobotni otrzymają pierwszeństwo przy obejmowaniu stanowisk takich, do których mają kwalifikacje tesame, co Małopolanie. Zyska na tem znów Państwo tak moralnie, jak i materialnie. Osmielamy się twierdzić, że kwestja ta wogóleby nie istniała, gdy-

Wartość utrzymania służby domowej.

Z zakładu ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa otrzymujemy następujące informacje:

Wartość całodziennego utrzymania wzgl. wyżywienia służby domowej uległa zmianie z mocą obowiązującą od 1 lipca 1928 r.

Wartość wynagrodzenia w naturze wzgl. całodziennego utrzymania łącznie z mieszkaniem — ustalona i ogłoszona przez Powiatowe wzgl. Miejskie Urzędy Ubezpieczeniowe zgodnie z przepisami § 160 Ordynacji Ubezpieczeniowej wynosi począwszy od 1 lipca 1928 r. na całym terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego:

1) Dla żeńskiej służby domowej (uczni, uczenie i innych nisko opłacanych sił zatrudnionych w gospodarstwie wzgl. przemysłowym) miesięcznie 48,— złotych czyli dziennie 1,60 zł.;

wartość całodziennego wyżywienia bez mieszkania wynosi miesięcznie 37,50 zł., czyli 1,25 zł. dziennie;

2) Dla męskiej służby domowej (czeladników, pomocników, parobków oraz dla kucharek i gospodyń) miesięcznie 69,— złotych, czyli dziennie 2,30, wartość całego dziennego wyżywienia bez mieszkania wynosi miesięcznie 55,20 zł., czyli dziennie 1,85 zł.

Uwzględniając wyżej podane wartości wynagrodzenia w naturze, wysokość względnie opłata składek ubezpieczeniowych uległa zmianie i wynosić będzie począwszy od 1. lipca 1928 roku:

I. Dla żeńskiej służby domowej (a więc służące, posługi dochodzące, uczniowie, uczenie i inne pokrewne zawody, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa):

Przy całodziennym wyżywieniu (5-5) łącznie z mieszkaniem i mies. wynagrodzeniu w gotówce od zł — zł	Przy całodz. wyżywieniu bez mieszkania (4-5) i mies. wynagrodz. w gotówce od zł — zł	Przy częściowym wyżywieniu (2-5) i mies. wynagrodz. w gotówce od zł — zł	Składka tygodniowa w klasie	Wzrost	Wzrost
(Wartość wyżywienia 48 zł mies.)	(Wartość wyżywienia 37,50 zł mies.)	(Wartość wyżywienia 19,20 zł mies.)	zł	↑	zł
ponad 7,— zł — 32,— zł	ponad 17,50 zł — 42,50 zł	ponad 35,80 zł — 60,80 zł	I	0,40	
ponad 32,— zł — 62,— zł	ponad 42,50 zł — 72,50 zł	ponad 60,80 zł —	II	0,80	
ponad 62,— zł — 87,— zł	ponad 72,50 zł — 97,50 zł	III	1,30	
ponad 87,— zł —	ponad 97,50 zł —	IV	1,70	
			V	2,10	

II. Dla męskiej służby (pomocnicy, czeladnicy, parobkowie oraz kucharki i gospodynie otrzymujące wyższe wynagrodzenie w gotówce jak inna służba):

Przy całodziennym wyżywieniu (5-5) i mies. wynagrodz. w gotówce od zł — zł	Przy całodz. wyżyw. bez mieszkania (4-5) i mies. wynagrodz. w gotówce od zł — zł	Przy całodz. wyżyw. (5-5) i tygodn. wynagrodz. w gotówce od zł — zł	Wzrost	Wzrost
Wartość wyżywienia 69,— zł mies.	Wartość wyżywienia 55,20 zł mies.	Wartość wyżyw. 17,25 zł tygodn.	zł	zł
do 11,— zł	do 17,50 zł	do 5,50 zł	II	0,80
ponad 11,— zł — 41,— zł	ponad 24,80 zł — 49,80 zł	ponad 5,50 — 12,40 zł	III	1,30
ponad 41,— zł — 61,— zł	ponad 54,80 zł — 79,80 zł	ponad 12,40 — 18,20 zł	IV	1,70
ponad 61,— zł —	ponad 79,80 zł —	ponad 18,20 —	V	2,10

Rzemiosło na Górnym Śląsku.

(.) Rzemiosło na Górnym Śląsku ma swą stałą ustawową reprezentację zawodową, t. j. Izba Rzemieślnicza, powołaną do życia rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 czerwca 1922 r. Siedziba Izby Rzemieślniczej Woj. Śl. mieści się w Katowicach (ulica Stawowa 10, I p.) a działalność jej rozciąga się natomiast tylko na górnośląską część Woj. Śląskiego.

Izba Rzemieślnicza zastępuje oficjalnie interesy przemysłu rzemieślniczego i ma za zadanie współdziałanie z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji, opiniowanie projektów ustaw, dotyczących rzemiosła, nadzór nad cechami i t. d.

Komisje Egzaminacyjne czeladnicze istnieją przy każdym zatwierdzonym Cechu, pozbawionym istnieją przy Izbie 20 Komisji czeladniczych dla tych zawodów, które nie są w cechach zorganizowane. Przed Komisjami czeladniczymi złożyło w roku 1927 przeszło 1500 kandydatów egzamin czeladniczy.

by już raz koleje Śląska Cieszyńskiego przydzielono do dyrekcji katowickiej, — tak, jak to już kilku lat temu należało uczynić, jak się tego jednomyślnie domaga cała ludność i kolejarze Śląska Cieszyńskiego

Przed Komisjami Egz. Mistrzowskimi, których jest razem 34, złożyło w roku 1927 egzamin mistrzowski 22 kandydatów.

Rzemiosło na Śląsku zorganizowane jest w cechach, których ogółem różnych zawodów jest 117, z czego 75 przemysłowych a 42 wolnych. Cechy niektórych zawodów łączą się w związki cechowe. Ponadto polskie rzemiosło i drobny przemysł zorganizowane jest w „Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku“ w Katowicach, który liczy obecnie około 40 oddziałów na całym terenie Województwa Śląskiego, do tych zaś należy około 3 tysięcy samodzielnych rzemieślników i drobnych przemysłowców — Polaków.

Na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego czynnych jest przeszło 6500 warsztatów rzemieślniczych (na Śląsku Cieszyńskim około 2000). Z liczby 6500 warsztatów należy 20 do poszczególnych organizacji cechowych, zaś pozostała liczba rzemieślników jest niezorganizowana z różnych przyczyn, bądź to z powodu braku odpowiedniej liczby członków w danym zawodzie do utworzenia własnej organizacji zawodowej, bądź też z braku inicjatywy i chęci do tworzenia cechów.

Rzemiosło na Śląsku zatrudnia obecnie przeszło 10 tysięcy pracowników. Wszystkie inne cechy liczą poniżej stu członków. Najmniejszą liczbę członków posiada Cech Krawców w Woźnikach, a mianowicie 9.

Najstarszymi Cechami są: 1) Przemysłowy Cech Obuwników w Żorach — od roku 1500; 2) Wolny Cech Rzeźni-

Książki

oraz wszelkie przybory szkolne, poleca
W. Grzesiowski Księgarnia i skład
papieru. Król. Huta, ul. Międzyzłaz 8 Telefon 12-69

ków w Rybniku — od roku 1625; 3) Wolny Cech Kowali i Ślusarzy w Mikotowie — od roku 1640; 4) Wolny Cech mieszanych zawodów w Miasteczku — od roku 1655; 5) Wolny Cech Piekarzy w Żorach — od roku 1668; 6) Przemysłowy Cech Stolarzy, Stary Bierań — od roku 1671; 7) Przemysłowy Cech Rzeźników, Stary Bierań — od roku 1696; 8) Wolny Cech Stolarzy w Żorach — od roku 1700; 9) Przemysłowy Cech Krawców w Żorach — od roku 1760; 10) Przemysłowy Cech Krawców w Bieranym Starym — od roku 1760; 11) Przemysłowy Cech Piekarzy w Rybniku — od roku 1800.

Zaznaczyć tu wypada, że od roku 1927 ilość samodzielnych warsztatów oraz ilość zatrudnionych w tychże pracowników, stale wzrasta, do czego przyczyniło się ogólne polepszenie koniunktury gospodarczej oraz uruchomienie przez Rząd długoterminowych ulgowych kredytów dla rzemiosła, a to na skutek starań zapoczątkowanych w roku 1926 przez Izbę Rzemieślniczą, a kontynuowanych w dalszym ciągu przez Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku dzięki bardzo wblitnemu poparciu obecnego Wojewody Śląskiego p. Dra M. Grażyńskiego. W roku 1926 udzielono 500 tys. złotych kredytu — w roku 1927 jeden milion złotych — w roku 1928 do miesiąca sierpnia 2½ miliona złotych. Obecnie zapowiedziany jest przydział nowych kredytów.

Ilość poszczególnych warsztatów rzemieślniczych przedstawia się jak następuje:

rzeźniczkich — 1020, piekarskich — 819, obuwniczych — 678, krawieckich — 672, kowalskich — 349 ślusarskich — 281, fryzjerskich — 264, malarskich — 186, kraw. damskiej — 160, perukarskich — 150, zegarmistrzowskich — 98, blacharskich 92, kołodziejskich — 92, murarskich — 81, tapicerskich — 50, siodlarskich — 81, mechanicznych — 47, elektrykarskich — 44, kominarskich — 42, bud. pieców — 40, fotograficznych — 36, bednarskich — 30, introligatorskich — 29, młynarskich — 29, piernikarskich 28, szklarskich — 27, ciesielskich — 24, kucharzskich — 24, modniarskich. 24, cholewarskich — 21, cukierniczych — 18, drukarskich — 18, daclarskich — 18, rzeźbiarskich — 12, czapniczych — 11, kuśnierskich — 11, instalatorskich — 10, ślusarsko-maszyn. — 10.

Wszystkie inne zawody rzemieślnicze liczą niżej 10 warsztatów i mają swą siedzibę w Katowicach lub innych miastach powiatowych.

Najliczniejsze cechy są:

- 1) Cech Piekarzy, Katowice, liczy 246 członków,
- 2) Cech Rzeźników, Katowice, 177 członków,
- 3) Cech Krawców, Król. Huta, 176 członków,
- 4) Cech Krawczyków, Król. Huta, 165 członków,
- 5) Cech Fryzjerów, Katowice 163 członków,
- 6) Cech Malarzy, Katowice 147 członków,
- 7) Cech Krawców, Katowice, 145 członków,
- 8) Cech Zegarmistrzów, Katowice, 131 członków,
- 9) Cech Rzeźników, Król. Huta, 125 członków,
- 10) Cech Obuwników, Król. Huta, 123 członków,
- 11) Cech Obuwników, Siemianowice, 110 członków,
- 12) Cech Piekarzy, Król. Huta, 102 członków,

Rzeczy ciekawe z całego świata.

Dong i Mary.

Pewnego ranku sierpniowego roku 1903 p. Mariet, pocziwmy właściciel statków na Sekwana, dziwił się bardzo, gdy zjawił się przed nim młody chłopak w czapce nacisniętej na oczy, ukazującej w usmlechu białe zęby i bez wstępu, udziawczy Marietę przyjaźnie po ramieniu, podsmajając mu pod nos pisane po angielsku świadectwo.

W świadectwie tem, przetłumaczonym na odwole na francuski, napisane było, że chłopiec parwiskiem Douglas Fairbanks, pracował dłuższy czas w dokach londyńskich, że zwierzchnik jego był z niego bardzo zadowolony, gdyż chłopiec wykazał wiele sumiennosci, zrzeczności i wytrzymałości.

Mariet przeczytał uważnie świadectwo. — No, więc co? — spytał. Zamłasi odpowiedzi Douglas zdjął marynarkę, pokazał muskuli na swych silnych ramionach i wskazując na wodę i na pracownikó portowych, powiedział: — Pracować.

Potem rozeźmiął się szeroko i dodał: — Al right. Mariet był zdumiony.

— Cóż to za dziwny chłopak! pomyślał. Zapogazował go z wynagrodzeniem 3 franków dziennie.

Douglas nie zrobił kariery w Paryżu, i pewnego dnia oznajmił swemu szefowi, że wraca do ojczyzny. Tam spotkał impresarja nazwiskiem William Brady. Temperament Douglasa spodobał mu się i wyrobił mu engagement do teatru.

Wkrótce potem młody Fairbanks otrzymał rolę barytona w lapońskiej operze „Fantana”. Próby szły dość dobrze. Na początek dam ci niewielką rolę, że zachowuje mios swój, na premierze.

Na premierze jednak stało się coś strasznego. Młody baryton wydobywał ze siebie takie ryki, że koledzy jego pękali ze śmiechu, a publiczność ładała zwrota pleniędzy. Douglas próbował potem rozmaitych zajęć, aż osiągnął niebawym sukces jako akrobata.

Ze sceny — music-hallu przeniósł się Fairbanks na ekran przy pomocy wielkiego reżysera Griffitha.

Czy b. general armii rosyjskiej ma w Polsce prawo do emerytury?

Niezmiernie interesująca sprawa z dziedziny zw. „emerytur przez Polskę odziedziczonych” rozstrzygnięta będzie Najwyższym Trybunał Administracyjny. Tło procesu jest następujące: W Warszawie zamieszkuje od 1884-go roku i posadał tu nieruchomość general major armii rosyjskiej K. W roku 1910 general K. uzyskał od rządu rosyjskiego emeryturę. Nadeszła wojna światowa. W 1915 roku general K. wyjechał do Rosji, skąd powrócił w roku 1919 i wystąpił z podaniem do M. S. W. o wypłacenie należnej mu emerytury. M. S. Wojsk. w odpowiedzi zaznaczyło, iż warunkiem pobierania ze skarbu emerytury jest przedstawienie dowodu posiadania polskiego obywatelstwa.

W tym stanie rzeczy, general K. wystąpił do komisariatu rządu m. Warszawy o wydanie mu odpowiedniego zaświadczenia o obywatelstwie ze względu na fakt długoletniego zamiesz-

kania w Warszawie, posiadania tu nieruchomości, oraz odpowiednie przepisy traktatu Wersalskiego z roku 1919, w myśl których potent jest obywatelem polskim.

Podanie powyższe — komisariat rządu zaletwił odmownie, motywując orzeczenie swem, iż general K. nie jest zapisany w księgach stałej ludności m. Warszawy, a zatem zamieszkania tu nie posiada i tem samem obywatelstwa uzyskać nie może.

Orzeczenie powyższe general K. zaskarżył do Min. Spr. Wewnętrznych, lecz stanowisko drugiej instancji było analogiczne do decyzji pierwszej. Niezadowolony z rozstrzygnięć pierwszych, p. K. skierował sprawę przed Najwyższym Trybunał Administracyjny, gdzie nastąpi oczekiwanie z zainteresowaniem przez sferę prawniczą je, epilog.

Skoczył bardzo wysoko, skoro dziś jest królem ekranu.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy wesoly Douglas zgłosił się do przedsiębiorcy paraskiego, oliarowując swe usługi do wielkiego menagera teatralnego w New Yorku Dawida Belasco, zgłosiła się 11-letnia dziewczynka.

Niezrażona tem, że woźny nie chciał jej wpuścić mówiąc, że Belasco jest na próbie, wtargnęła przez służbowe wejście na scenę i stanowiąc przed managerem, zawołała:

— Oh! poznaję pana z fotografii.

Belasco nie mógł powstrzymać się od śmiechu.

— A czego chcesz, dziewczynko?

— Chcę dostać rolę być przez pana zaangażowana.

— Ho! ho! Jak to przedko u ciebie idzie. Czyż już kiedy grała na scenie?

— Ale ja jestem Mary Pickford!

— Nie słyszałem o takiej.

— A ile masz lat?

— 15 lat, — powiedziała, dodając sobie dla pewnigi cztery lata.

— Jeśli masz tyle talentu, co tupetu, moja mała, wszystko będzie dobrze. Na początek dam ci niewielką rolę. Zobaczymy zaraz!

— Doskonale.

Po jednej czytanej próbie doświadczony impresario zorientował się, że ma przed sobą pierwszorzędnny materiał.

Mała Mary grała z powodzeniem rolę Bety w „The Warrens of Wirginia” w New Yorku i we wszystkich ważniejszych miastach Stanów i Kanady.

Jej karjera filmowa od pierwszej roli w „Graku z Kremony” aż po dzień dzisiejszy, była i jest jednym ładnym triumfem, Mary Pickford jest doprawdy królową ekranu.

W marcu 1920 roku wesoly Douglas Fairbanks poślubił małą Mary Pickford o angielskim usmlechu.

Charlie Chaplin, najbliższy przyjaciel obojga, uważał, że są stworzeni dla siebie.

— Mary to typ madonny, odwiecznej matki wszystkich.

Douglas to uosobnienie wczesnej młodości. Serce jego nie zestarzało się nigdy. — Wieczne ma-

clerzystwo z wieczną młodością! Czyż może być piękniejsze połączenie?

Czas pokazał, że Chaplin miał rację.

Mary i Doug to najszczęśliwsze małżeństwo w całym Hollywood.

Pewnego razu, gdy para spędzała parę tygodni w Anglii, zaproszona została do pewnego artystycznego domu na bal. Na balu tym obecni byli księża Walli, brat jego księża Jerzy, przedstawiciele najstarszych rodów Anglii.

Przed małą „uśmiechniętą światła”, która ze swego kącika przyglądała się tańcom, skłonił się księża Jerzy.

Pani Fairbanks zarumieniła się i powiedziała: — Dziękuje Waszej Wysokości, ale ja nie tańczę. . .

Księża był zdziwiony:

— Pani nie tańczy?

Mary zmieszana się uroczo.

— To jest tańczę, ale nie tańczę.

— Księża był coraz bardziej zdumiony:

— Jakże to? Pani nie tańczy i tańczy?

Wówczas mała Mary podniosła się z godnością i powiedziała prosto:

— Tańczę, ale tylko z moim mężem. . .

Księża był zachwycony skłonił się z szacunkiem przed tą niezwykłą młodą kobietą.

Doug i Mary są niewątpliwie najszczęśliwszą parą w Hollywood. Po ciężkiej pracy w studiu udają się do swej wiejskiej posiadłości Beverly Hills, on, kłapiący życiem, ona, spokojna i uśmiechnięta.

Prawdźwie królewska para ekranu.

Humor.

Kobieta logika.

— Czy to prawda, że Elza ma talonnie troski?

— Naturalnie! Czy ci tańczy o tam nie opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?

— Opowiadała?



sobie Jasię na murawie. Bóg wie, jak długo spał, a tu go nagle ciągnie coś za połę.

— Jasię! — tata idą!.

Jasię zerwał się, jak oparzony.

— Oj! oj! oj! — gdzie krowy?.. Krowy pasły się na rowie.

— Dawność przyszła?

— Dawno.

— Krowy były na rowie?

— Nie, na pszenicy.

— Kto zagnał?

— Ady ja.

— Widział kto?

— Nie nikt nie widział, aby ja.

— A nie powiesz w domu, że krowy w szkodzie były?

— Nie, nie powiem, boby na ciebie tata krzyczeli.

I nie pisnęła ani słowa.

— Cie ja, jaka to dziewczucha, nie skarzyły — dziwuje się Jasię i aż głową kręci. — Niezgorzsa mi się jakaś siostra trafiła. I takie widać bywają.

— Tacie i tak powiem. Trza, żeby nie zgonił na Antka, bo to taki śpioch i zawsze mu bydlatka w szkodę wlaża.

Kiedy na drugi dzień przyszła Marysia na rów z podwleczorkiem: Jasię rzucił znienacka:

— Maryśka, jakiego chcesz pajaca? gadał! — i wyciąga z kieszeni jednego cudaka po drugim.

Marysia aż przysiadła i buzię rozdziawiła ze zdumienia.

— Długo Maryśka patrzyła tylko, nie mając odwagi nawet palcem dotknąć tych cudności.

— No, bierz — zachęcał Jasię. — Może tego? — Wyciągnął do niej najpiękniejszego i największego. Klwnęła głową i wzięła niesmiało pajaca.

A w niedzielę nie poleciał Jasię z chłopakami, tylko z Marysią poszedł do kościoła, że się matka nijak nadziwować nie mogła.

M. Kownacka.

Rok II Katowice — wrzesień Nr. 25

MŁODY CZYTELNIK

Polska Zachodniej
Dodatek tygodniowy

Hej, do pracy, do czynu młodzieży polska!

Mińły błogie dni wywczasów letnich, opustoszały wioski, zamarły letniska, duch życia i młodości uleciał zeń i rozpostarł swe skrzydła ponad murami radosnej, polskiej szkoły. — Przycichły nasze lasy, gaje, dąbrowy, łąki i pola, niedawno jeszcze tętniace hucznem i wartkiem życiem naszej młodzieży — pozostały opuszczone, smutne, głucho szumiąc rozprawiając jesiennym wiatrem o chwilach radości i wesela...

W mury miast zbiegły się już młode orłeta ze wszystkich ziem Polski, hen od niebiesiężnych Tatr i modrych fal Bałtyku, z nad Wisły, Odry, Dniestru i Niemna, wróciły zdrowe, pełne sił i zapału do pracy i do czynu.

Wracasz kochana młodzieży wypoczęta zdrowa i wesola, wracasz wzbogacona fizycznie i na duchu, niesiesz w swych serduszkach miłość i szacunek dla kraju, który w wielkiej ofierze krwi i trudu przywrócił nam nasz ojciec do wolności. Zdołałaś wiele skarbów ojczyznej przyrody, wzbogaciłaś się poznaniem swego kraju, jego bogactw i ludu. Wracasz pełna sił i wiary w Polskę.

Wdzięczne twe serca pamiętać będą zawsze dobroć Twej Ojczyzny, z lubością wspominać długie lata spędzone owe chwile błogie wywczasów letnich w Polsce już wolnej i budzącej się do mocarstwowego bytu. Dzisiaj ten głos, który Was wzywał „na wieść! — wola Was: do pracy, do czynu!

Kraj Wasz wielki i bogaty potrzebuje wiele rąk do pracy i to rąk ochoczych i silnych, któreby z zaparciem się siebie, godnie wyznając imię Polaka, budowały gmach lepszej przyszłości

Wiadomości gospodarcze.

W sprawie rewizji budżetów Związków Komunalnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z prośbą o dodatkowe nadanie dalszych uwag, poczynionych przy zatwierdzeniu budżetów związków komunalnych na rok 1928-29. Uwagi te zostaną wykorzystane przy zamierzonej zmianie poszczególnych przepisów o budżetach w związkach komunalnych.

Handel Polski z Lotwą i Rosją.

W miesiącu sierpniu przybyło z Rosji do Polski 1,565 wagonów różnych towarów, w tym 1,092 wagony rudy żelaznej; z Lotwy zaś 179 wagonów różnych towarów. W tym samym czasie z Polski do Rosji wysłano 169 wagonów towarów, głównie cynku i blachy; do Lotwy zaś 1,137 wagonów — głównie węgla i drzewa kołpinięgo.

Obrót towarów w porcie gdynińskim.

W r. 1926 ogółem wywieziono przez Gdynię 412,328 t., przywieziono 309 t., w r. 1927 wywieziono ogółem 889,516 t., przywieziono 5,996,5 t., w I-ym półr. 1928 r. ogółem wywieziono 779,133,5 t., przywieziono 94,915,5 t. Wywieziono głównie węgiel, drzewo i cement do Szwecji, Danii, Lotwy, Finlandji, Belgji, Norwegji i innych.

Budowa mleczarni mlejskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło kroki w dziedzinie aprowizacji ludności miast w mleko. Min. Spraw Wewn. daży z jednej strony do umożliwienia wzrostu konsumcji mleka w miastach, z drugiej zaś strony do zreorganizowania dostawy do miast i jego dystrybucji pomiędzy konsumentów w myśl nowoczesnych wymagań higieny. Budowa mleczarni mlejskich w miastach, oraz dostawa mleka odrazu w większych ilościach i w odpowiednich warunkach higienicznych, za pośrednictwem spółdzielczych zlewni mleka w ośrodkach produkcji, stopniowo eliminowanie nieracjonalnego i niehigienicznego handlu domokrajnego i sprzedaży mleka przez osoby do tego odpowiednio zawodowo nieprzygotowane, to są podstawowe wytyczne zamierzeń w dziedzinie aprowizacji ludności w mleko.

Dane o gospodarce 10 miast największych.

Dla finansistów amerykańskich.

M. S. W. rozesała do wszystkich wojewodów okólnik, zawiadomieniem, że dostarczenie danych o stanie finansowym 10-ciu największym miast w Polsce dla amerykańskich ster finansowych stało się sprawą palącą.

Wobec tego, zanim zebrane będą wszystkie dane — Ministerstwo prosi o nadesłanie natychmiast materiałów finansowych, wymagających opracowania, względnie posłanych przez magistraty w formie gotowej, jako to: zamknięcie rachunkowych za ubiegłe lata i preliminarza budżetowego za rok bieżący, wydatnictw, obejmujących stronę gospodarczą i finansową miasta, oraz krótkiej monografii miasta, co do: 1) obszaru, 2) liczby ludności, 3) stopnia przemysłowości (liczby i rodzaju fabryk, liczby zatrudnionych robotników), 3) rozwoju handlu, 5) wy-

szcześniejszego przedsiębiorstw, zakładów użyteczności publicznej (szkół, szpitali, ochronek), 6) stanu urządzeń miejskich, jak np. ulic i chodników, 7) wartości majątku nieruchomego i stanu obciążenia miasta ze wskazanym terminem spłaty poszczególnych pożyczek. Poza tem należy podkreślić, jaki jest dorobek samorządu od czasu uzyskania niepodległości państwowej do chwili obecnej, a to przez porównanie stanu posiadania wówczas i obecnie, oraz wskazać najpilniejsze potrzeby miasta na najbliższą przyszłość.

Gdyby na to czekały się trudności w przedstawieniu wszystkich wymienionych wyżej materiałów, Ministerstwo prosi o dotrzymanie terminu tygodniowego w tym zakresie, w jakim to będzie możliwe.

W tym dziale projektowana jest obok prac organizacyjnych działalność propagandowa, — zmierzająca do wpojenia w nalszere masy ludności przekonania, o konieczności spożywania dużych ilości mleka, wyprodukowanego w warunkach higienicznych, tak, jak to ma miejsce w wielu krajach na Zachodzie.

Podwyżka taryfy kolejowej w Niemczech.

Jak się dowiadujemy, rząd niemiecki zezwolił towarzystwu „Reichsbahngesellschaft”, eksploatującemu koleje niemieckie, na podwyższenie taryfy osobowej i towarowej, z tem jednak zastrzeżeniem, by roczna nadwyżka budżetowa, uzyskana z tej podwyżki, nie przekroczyła kwoty 250 milionów marek.

Propagandowe filmy rolnicze.

Państwowy Instytut Eksportowy posiada dane, odnoszące się do filmów rolniczych, przedstawiających stan obecny i zamierzenia na przyszłość w dziedzinie produkcji rolnej głównie w Niemczech. O ile zainteresowane strony, jak związki i instytucje rolnicze, chciałyby zająć się wyświetlaniem tego rodzaju filmów w poszczególnych okręgach w celu propagandowo-uświadamiających, Państwowy Instytut Eksportowy gotów jest dostarczyć ich spisów.

gólnych okręgach w celu propagandowo-uświadamiających, Państwowy Instytut Eksportowy gotów jest dostarczyć ich spisów.

Nowe przepisy mieszkaniowe w Rosji.

Od 1. 10. br. obowiązująca ma w Petersburgu norma mieszkaniowa, przewidująca 10 m. kw. na osobę, co zwolni około 50,000 m. kw. powierzchni mieszkaniowej w stolicy Rosji. Opłata za zajmowanie pomieszczeń ponad normę podwyższona będzie o 100 proc. Ponad 25% powierzchni odnajmować nie wolno. Nowe przepisy mieszkaniowe regulują także komorne w zależności od zarobku głowy rodziny.

Słynny ekonomista szwedzki o taryfie celnej.

Obliczenia statystyczne opłat celnych, wysuwane jako ważki argument, w popularnych dyskusjach na ten temat nie mają najmniejszego znaczenia — twierdzi prof. Cessel w artykule, ogłoszonym w kwartalniku „Skandinaviska Kredit-Aktiebolaget”. Celem systemu celnego jest utrzymanie danych cen w kraju. Granice celne wpływają zawsze, na podniesienie cen pewnych towarów, lecz aby przeciętna cena została utrzy-

Gielda.

Katowice, dnia 4. września 1928 r.

	Dewizy	Banknoty
Dol. amerykańskie	8,88	8,84
£ angielskie	43,188	43,102
Fr. szwajcarskie	171,367	171,023
Fr. francuskie	34,755	34,686
Fr. belgijskie	123,732	123,494
Liry włoskie	46,617	46,523
Kor. norweskie	237,474	236,996
Kor. szwedzkie	238,273	237,795
S. austrjackie	125,409	125,157
Mk. niemieckie	212,05	211,625
Dol. kanadyjskie	8,882	8,838
Gd. gdańskie	172,714	172,368
1 rr. złota	5,92	
1 zł w złocie =	0,153	

mana, muszą być obniżone ceny innych towarów. Jest jasną rzeczą, że w krajach, w których ceny są naogół wysokie, ochrona celna jest konieczna celem ich utrzymania. Fakt, że w niektórych krajach ceny utrzymania są wyższe, niż w innych, nie zależy od wyższych cen towarów, lecz od wyższej stopy życiowej. Ochrona celna jest zatem konieczna — dla utrzymania i podniesienia rzeczywistych plac.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 5 września 1928 r.

Katowice. Zebranie tow. śpiewu „Im. ks. Damrota” o godz. 8 wiecz., w Strzesze Górniczej przy ul. Andrzeja.

Tarnowskie Góry. Zebranie miejsc. kół Z. O. K. Z. o godz. 19 m. 30. w Szkole Górniczej.

Baczność Opolanie-Oleśnianie!

Zebranie miesięczne Grupy Katowice Zw. Powst. Śl. uch. pow. Opole—Oleśno odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Strzechy Górniczej” przy placu Andrzeja. — O liczny udział uprasza Zarząd.

Dnia 6. września 1928 roku.

Katowice. Zebranie Stow. Stenografów systemu Stolze-Balczyńskiej o godzinie 7 m. 30 wiecz. w szkole im. Marszałka Piłsudskiego.

Katowice. Normalna lekcia śpiewu w towarzystwie śpiewu „im. ks. Damrota” odbędzie się o godzinie 7.30 wiecz. w auli szkoły mniejszości przy ul. Szkolnej.

2

W Tobie kochana młodzieży leży „przyszłość narodu”, — w Tobie dumą i ozdobą kraju naszego! Nie zapominać więc, co jesteście winni Twej Ojczyźnie, rodzinie i szkole. Pamiętaj, że ta Polska z takim trudem wywalczona pragnie żyć wieczną wolnością w słońcu dobrobytu i niepodległości!..

Do pracy, do czynu!

Apel ten niech rozbrzmi po całym kraju, niechaj do młodzieży rozesie się do wszystkich współbraci, niech wniesie w dom, ojczysty, w mury szkoły i wszędzie, gdzie tylko słowo polskie dąciara, gdzie myśl polska żyje. — Zbudujemy warsztat twórczej pracy, skądby Iskierki miłości i poświęcenia dla Ojczyzny przenikały wszędzie tam, gdzie jeszcze duch ciemności nie pozwolił wzrosnąć polskiemu ziarnu słowa i czynu...

Do pracy, do czynu!

W pracy tej zbudujemy Polskę wielką i silną, pracę tą poświęcimy samym sobie, staniemy się godnymi synami Ojczyzny, która o nas pamięta i zawsze pamiętać będzie.

— W nauce, w pracy, to nasza chwala! — Oto dąwiza, która wieść was będzie w kraj zbożnych czynów w nowocześniejącym się roku szkolnym.

Dzisiaj, gdy szkoła polska triumfuje i zwycięża, gdy kraj nasz szybko wznosi swą pozycję mocarstwową i społeczną, Ty młodzieży, masz uwiecznić Jej zwycięstwo swym czynem i pracą nad sobą i dla kraju. Polska daje Ci wszystko, na co tylko zdobyć się może, — Ty daj Jej więc swe serce, daj Jej miłość i przywiązanie synowskie!

Wierz w Polskę i kochaj Ją święcie!

3

Jaśkowa siostra.

Kiedy Jaśkowi powiedzieli, że mu się urodziła siostra, to wpadł w ckrutną złość.

Bo co komu po dziewczusze?

Ani się z tem w konie zabawieć, ani tego potrącić, ani nic. — Piszczeć to tylko potrafi i matczynej spódnicy się trzymać.

Czas mijał, siostra Jaśkowa rosła, nie nosiła już czepekka ze szklankami świecidełkami, tylko chustkę w kwiatki, wiananą do tyłu głowy, jak matka.

Śmiała się ona ciągle, a płakała bardzo rzadko, chyba, że ją Jasiak bardzo mocno za sterczący warkoczek pociągnął, albo ukochaną lalkę galgankową na piec zarzucił. Bo sprzeciwiać się jej lubił okrutnie a drebrego słowa nigdy nie dał.

— Co tam z dziewuchą po ludzku gadać, kiedy i tak nie zrozumie!

Mówi mu matka:

— Weź Marysię za rękę, poprowadź do kościoła.

— A jaści, będę się tam z takim pętakiem prowadzał!..

I polecał za chłopakami.

Ale zdarzyło się, że Jasiak przychylniejszym okiem spojrział na siostrę. Było to wtedy, gdy mu pierwszy raz podwieczorek, przyniosła daicko, na rów, gdzie pasł dwie krowy.

— Patrzcie ją, taki pędrak, jak ci to maszeruje, jak stary.

Ordąd co-wieczora wyglądał, rychło na między jej paslasy wędziarek zdaleka zabył się. Przynosiła mu gliniany dzban mleka i kromkę chleba z masłem, przysiadła przy nim i oglądała cudaki, które k zikiem wystrugał.

— Daj mi, Jasiu, tego pajaca!..

— A jaści — nie dla psa kiełbasa, ja dla siebie pajace strugam, nie dla kogo. Więc Marysia zabierała pusty dzbanek i wracała do domu a Jasiak zostawał na rowie i bywał mu trochę traktowno.

Aż raz: jednego — niewiadomo, jak się to stało — chrupał!